

Michał od Miłosierdzia

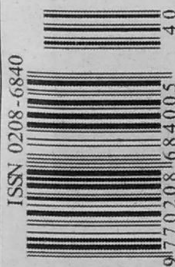
str. 16-17

Kurp Gurani (2)
Głos Pana
str. 15



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
- osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

f-502

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty

już od 1700 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna – pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl



f-503

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

**DYSTRYBUCJA,
UKŁADANIE**
086 217 25 42
www.mj.com.pl

Z MIROSŁAWEM DRZEWIECKIM, ministrem sportu i turystyki, o przygotowaniach do Euro 2012, rozmawia Mikołaj Tocki

„Wypiekanie” Euro 2012

– Uda nam się zorganizować Euro 2012?

– Polacy to pracowici ludzie. Jeżeli Portugalia zorganizowała mistrzostwa Europy, Grecja olimpiadę, dlaczego my mielibyśmy sobie nie poradzić? Nie dopuszczam takiej możliwości, że miałoby nam się nie udać.

– Jak stan naszych przygotowań ocenia UEFA?

– Ostatni raport UEFA pokazuje, że zrobiliśmy duże postępy. W poprzednim, z listopada 2007 roku, mieliśmy w prawie wszystkich dziedzinach kolor czerwony, oznaczający bardzo wysokie ryzyko nieukończenia prac na czas. W najnowszym raporcie dominuje kolor żółty (prace idą zgodnie z harmonogramem, choć do ich zakończenia jeszcze daleko – przyp.

red) i zielony (prace idą zgodnie z planem, niedługo zostaną zakończone). Najgorzej jest z lotniskami. Cztery porty lotnicze zaznaczone są kolorem czerwonym. Także stadion w Chorzowie wrócił z koloru pomarańczowego (ryzyko umiarkowane) do koloru czerwonego (ryzyko wysokie), ale to wynika ze świadomej decyzji władz miasta, które chcą wybudować większy stadion, niż zakładały na początku.

– Skąd ten optymizm władz UEFA, skoro w Polsce nadal nie ma autostrad ani choćby jednego stadionu na europejskim poziomie?

– Jeżeli chce pan wypieć ciasto, najpierw musi pan 20 minut mieszać składniki. Trzeba włożyć pewną pracę, która trochę trwa. Tak samo

jest z budową dróg lub boisk. Budowa stadionu to bardzo duże przedsięwzięcie. Trwa od 24 do 30 miesięcy. Rok trzeba na przygotowanie wszystkich planów. Jeżeli ma się przygotowany harmonogram prac, rozpisany na kolejne tygodnie i wszystko zgodnie z tym planem się wykonuje, to jest podstawa, by wierzyć, że ze wszystkim zdążymy.

– Czy możliwy jest scenariusz, że z powodu problemów Ukrainy, większość meczów na Euro 2012 zostanie rozegranych w Polsce?



Minister Mirosław Drzewiecki przed pierwszym gwizdkiem na nowym boisku „Orlika” w Zambrowie

– Nie rozpatruję takiego scenariusza. Na razie jesteśmy na etapie przygotowywania obiektów i dzisiaj Ukraina oraz Polska mają szansę wszystko wykonać w stu procentach.

Dziękuję za rozmowę.

PROMOCJA

PREFBET
SNIADOWO

www.prefbet.pl

PROMOCJA !

ZALETY:

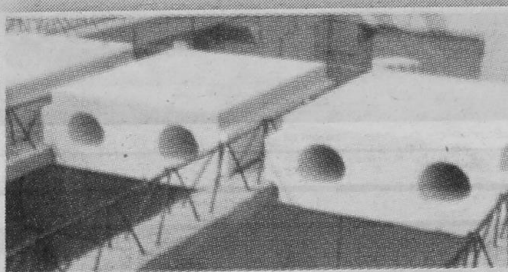
- krótki czas montażu
- niewielki ciężar
- dobra termoizolacyjność
- dobra izolacyjność akustyczna
- sztywność stropu

Zapotrzebowanie na 1 m² stropu:

- belki stropowe 1,7 mb
- pustak 2,7 szt.
- beton monolityczny (C-16/20) 0,09 m³

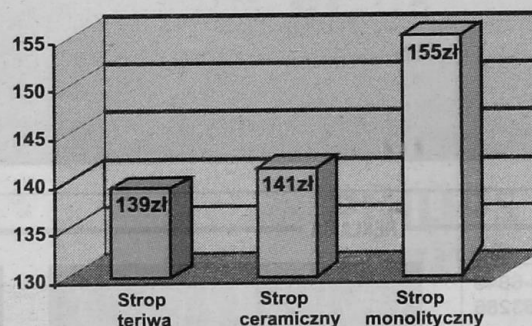
STROP TERIVA

RABAT -25%*



* promocyjna cena STROPU TERIVA tylko do końca października 2008 r

KOSZT WYKONANIA



SPRAWDŹ NASZE WSZYSTKIE PROMOCJE

www.prefbet.pl

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów "PREFBET" Spółka z o.o.

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17 Tel. (086) 473-84-10, (086) 217-61-28, Fax. (086) 473-84-04 email: poczta@prefbet.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216- 33-29;
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszcuk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia
Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aidona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:** Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

*Jak daleko odszedłeś
od prostego kubka z jednym uchem
od starego stołu ze zwykłą ceratą
od wzruszenia nie na niby
od sensu
od podziwu nad światem
od tego co nagie a nierozebrane
od tego co wielkie nie tylko z daleka ale
i z bliska
od tajemnicy nie wykładanej na telerz
od matki która patrzyła w oczy żebyś
nie kłamał
od pacierza
od Polski z raną
ty stary koniu*

Jan Twardowski

Fot. Justyna Łosiewska

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

POŻYCZKI

+22 20 30 350

Łomża, Al. Legionów 40
☎ 086 212-54-85/86

**Ogłoszenia do
„Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

Od 1 października 2008 roku realizowany będzie program unijny „GMINNE OŚRODKI PRZEDSZKOLNE” współfinansowany przez EFS POKL, mający na celu wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci z obszarów wiejskich. Projekt zakłada utworzenie 3 ośrodków przedszkolnych na obszarze Konarzyc, Kupisk Nowych oraz Wygody. Do punktów przedszkolnych będą uczęszczali dzieci w wieku 3-5 lat. Zajęcia prowadzone będą przez 5 dni w tygodniu w wymiarze 5 godzin dziennie. Pobyt dziecka w przedszkolu jest całkowicie bezpłatny.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez
Unię Europejską w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego



TRAFFIC
DACHY & BLACHY

www.traffic-blachy.pl



DACHY

BLACHODACHÓWKA

- Trapez od T-6 do T-132
- Dachówka ceramiczna: Wienerberger Röben
- Dachówka cementowa: Braas, ProDach, IBF
- Orynnowanie: Bryza, Plastmo, Lindab
- Okna dachowe: Roto, Fakro, Velux
- Światłiki dachowe
- Panele podłogowe: Kaindl

Łomża, al. Legionów 52 - przy dworcu PKS,
tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-926-795
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272-28-87, kom. 0 662-274-532

e-kontakty

w wersji elektronicznej
Powiedz o tym krewnym za granicą
www.kontakty-tygodnik.com.pl

ZA TYDZIEŃ: wkładka „Agrokontakty”

■ Jako epokowe w historii archidiecezji białostockiej określił uroczystości beatyfikacyjne ks. Michała Sopočki arcybiskup metropolita gdański Sławoj Leszek Głódź. Hierarchowie polskiego Kościoła spotkali się w Białymstoku na 345. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski. Większość wzięła także udział w uroczystościach z udziałem kilkudziesięciu tysięcy wiernych z archidiecezji białostockiej, diecezji łomżyńskiej, ełckiej, drohiczyńskiej oraz pielgrzymów z różnych stron kraju. Obecni byli wierni z Litwy i Białorusi. Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, metropolita mińsko-mohylewski, nazwał postać błogosławionego „patronem trojga narodów – Białorusi, Litwy i Polski”. Uroczysta msza święta w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, podczas której delegat papieża Benedykta XVI arcybiskup Angelo Amato dokonał aktu beatyfikacji Sługi Bożego ks. Michała Sopočki, transmitowana była przez Telewizję Polską (więcej, str. 16 – 17)

■ Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu, wbrew zapowiedziom, nie zajął się sprawą budowy obwodnic drogowych Augustowa i Wasilkowa. I nie wiadomo, kiedy sprawa trafi na wokandę. Powodem bezterminowego odroczenia są trwające w Polsce prace dokumentacyjne nad oceną innych wariantów przebiegu obwodnicy Augustowa, niż dotychczas forsowane, czyli przez dolinę Rospudy.

■ Fontanna i pomnik księcia Janusza I Mazowieckiego, to elementy nowego planu zagospodarowania Starego Rynku i odchodzących od niego ulic w Łomży, który powstaje na zlecenie władz miasta. Koncepcja dotyczyć będzie także wykorzystania Hali Targowej. Największy problem to znalezienia sposobu, jak włączyć w przebudowę Starówki właścicieli prywatnych kamienic.

■ Energję ze spalania biomasy będzie produkowała elektrociepłownia w Białymstoku. Ekologiczna instalacja kosztowała 88 milionów złotych, w części pochodzących z funduszy unijnych i jest pierwsza na taką skalę w województwie, wykorzystująca odnawialne źródła energii.

■ Zaledwie 8 z 85 absolwentów studiów prawniczych przebrnęło pomyślnie w Białymstoku egzamin uprawniający do rozpoczęcia aplikacji adwokackich. Według wstępnych danych, podobna była sytuacja w całym kraju, gdzie testu nie zaliczyło 85 procent zdających.

■ Ministerstwo Skarbu Państwa odrzuciło wszystkie oferty zakupu Białostockich Zakładów Graficznych, które wpłynęły na pierwszy przetarg. Z zadowoleniem decyzję przyjęła załoga, obawiająca się, że inwestorom mogło zależeć głównie na atrakcyjnie położonej działce, a nie kontynuowaniu działalności.

■ Ministerstwo Skarbu Państwa odrzuciło wszystkie oferty zakupu Białostockich Zakładów Graficznych, które wpłynęły na pierwszy przetarg. Z zadowoleniem decyzję przyjęła załoga, obawiająca się, że inwestorom mogło zależeć głównie na atrakcyjnie położonej działce, a nie kontynuowaniu działalności.

■ Ponad 7200 mieszkańców województwa trafiło do Krajowego Rejestru Długów. Mają do spłacenia ponad miliard złotych, głównie zaległości podatkowych, niespłacanych kredytów bankowych, opłat różnego rodzaju, mandatów. Ponad połowa dłużników to białostoczanie, zdecydowanie więcej mężczyzn niż kobiet.

■ Dlaczego niewidomi nie mogą korzystać z bankomatów i co można z tym zrobić? Odpowiedzi na to pytanie Rzecznik Praw Obywatelskich oczekuje od Związku Banków Polskich. Swoje wystąpienie skierował w efekcie interwencji białostoczanina Tomasza Strzyńskiego, znanego z wielu akcji na rzecz osób niewidomych i niedowidzących.

■ O plagiat oskarża prokuratura Zdzisława S., kanclerza Państwo-

wej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach. Miał wykorzystać pracę dyplomową bez wiedzy autora, gdy kończył podyplomowe studia z bezpieczeństwa i higieny pracy.

■ Obławę na młodego dzika musieli zorganizować w Białymstoku policjanci i strażnicy miejscy. Zwierzę pojawiło się na osiedlu Dzieściny. Po ponad dwóch godzinach udało się na dzika zarzucić siatkę. Po oględzinach przez weterynarza, został wypuszczony do lasu.

■ Areszt opuścił Czesław Małkowski, prezydent Olsztyna. Przebywał w nim pół roku w związku z zarzutami o zgwałcenie jednej z urzędniczek olsztyńskiego magistratu i molestowanie innych. Sąd, zwalniając prezydenta, utajnił uzasadnienie decyzji, ale zastosował wobec niego zakaz opuszczania kraju i dozór policyjny. Sprawy nie komentuje prowadząca śledztwo Prokuratura Okręgowa w Białymstoku.

■ Samochodami kia w kolorze srebrny metalik zaczną niebawem jeździć podlascy policjanci. Rozstrzygnięty został przetarg na zakup prawie 450 nowych radiowozów. Wydatek 25,7 miliona złotych pozwoli wycofać z użytku najstarsze

samochody, mające po pół miliona kilometrów przebiegu.

■ Białysztuk, czyli ósma edycja Międzynarodowego Przeglądu Inicjatyw Teatralnych odbyła się w Białymstoku z udziałem zespołów proponujących nowatorskie formy teatralne. W przeglądzie zaprezentowali się twórcy z kilku krajów.

■ Muzykę do filmu „Wichry Kółmy” autorstwa Włodka Pawlika, nagrywa w studiu Radia Białystok Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Obraz reżyseruje Holenderka Marleen Gorris.

ZNAKI CZASU

■ „Nie może Prezydent Polski straszyć Polaków, że gospodarka idzie w złym kierunku, nie może szef NBP wieszczyć kryzysu. Nie dajmy się zwariować. Nie słuchajmy sfrustrowanych polityków, którzy inaczej, jak straszyć i podważać nasze sukcesy, działać nie umieją. Wykorzystajmy dziejową szansę i cieszymy się, bo udało nam się tak wiele. Bądźmy nieustannie mądrzy naszą mądrością!”, powiedział były prezydent Lech Wałęsa w 25. rocznicę otrzymania Pokojowej Nagrody Nobla.

■ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji cofnęło wniosek o pozwolenie na zbiórkę pieniędzy (27 mln zł) przez o. Rydzika na sfinansowanie odwiertów w poszukiwaniu wód geotermalnych w Toruniu. 11 lat temu o Rydyk prowadził zbiórkę (bez pozwolenia resortu) na ratowanie Stoczni Gdańskiej i z zebranych pieniędzy nigdy się nie rozliczył, a na Stocznnię nie poszła złotówka.

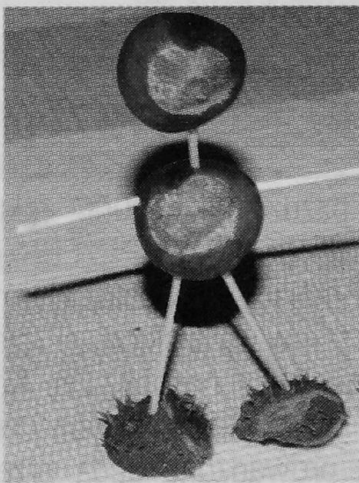
■ Rzecznik Watykanu za Jana Pawła II Joaquin Navarro Valss w dzienniku „La Republica” napisał, iż gen. Wojciech Jaruzelski jest niewinny, a IPN nazwał „bardzo groźnym trybunałem”.

■ Aż 69 proc. Polaków nie zgadza się z pomysłem MEN obniżenia wieku szkolnego. Rodzice sześciolatków uważają, że polskie szkoły nie są gotowe do przyjęcia maluchów. Tylko 23 proc. chce, aby sześciolatki szły do szkoły.

■ Dziewięciu niepełnosprawnych Polaków na wózkach inwalidzkich chce zdobyć Klimandżaro. Wyprawę zorganizowała fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”.

■ Polacy wolą mieć dzień wolny od pracy w Święto Trzech Króli (63 proc.) niż w Święto Pracy (29 proc.), wynika z sondażu TNS OBOP.

■ Połowa pracujących lub uczących się Polaków nie ma czasu na zjedzenie śniadania w domu, wynika z najnowszych badań firmy, analizującej rynek IQS Quant Group.



Wstydlivy fantasta

Ojciec trzynastoletniego gimnazjalisty powiadomił policję w Białymstoku, że jego syn został porwany przez bandytów, którym cudem udało się uciec. Funkcjonariusze poważnie potraktowali sygnał i natychmiast pojechali do domu zgłaszającego. Chłopiec opowiedział, że po wyjściu ze szkoły został zaatakowany przez trzech ubranych na czarno i ogolonych na łyso osiłków. Siłą wciągnęli go do czarnego bmw i przystawili nóż do gardła. W parku przy ul. Wierzbowej wywlekli go z auta i wrzucili do rzeki. „Gdyby nie pomoc dwóch panów, którzy spłoszyli porywaczy, na pewno bym się utopił!”, płakał

nastolatek. Gimnazjalista mówił policjantom o płomieniach, wymalowanych na masce samochodu oraz o trupiej głowie na przedramieniu jednego z napastników.

Mrożącej krew w żyłach opowieści nie potwierdził zapis kamer monitorujących park. „Po wnikliwej rozmowie chłopiec przyznał, że całe zdarzenie wymyślił ze wstydu. Ze szkoły <urwał się> na wagary, by pospacerować z koleżanką w parku nad rzeką. Ale pokłócili się i dziewczyna... wepchnęła go do wody!”, informuje rzecznik podlaskiej policji Jacek Dobrzyński.

Policja przekazała sprawę Sądowi Rodzinnemu. (MK)



Samolot

spadł do jeziora

Pilot (53 lata) z Bielska Podlaskiego i pasażer (47 lat) z Choroszczy zginęli w katastrofie samolotu ultralekiego Aeroprakt, który w sobotę (27 września) zaginął w czasie lotu z lotniska w Turośni Kościelnej na lądowisko w Rostkach koło Pizsa. Po drodze postanowili polecieć w okolice Elku. W poniedziałek ekipy ratownicze odnalazły

wraki samolotu w Jeziorze Dworackim koło Olecka. Leżał na głębokości 8 m. We wtorek pletwonurkowie wydobyli z kabiny ciała pilota i pasażera (były przypięte pasami).

Okoliczności i przyczyny katastrofy bada Państwowa Komisja Wypadków Lotniczych, która wstępny raport opublikuje za miesiąc. (MK)

Podpalał bo zazdrościli

Podpalał, bo sąsiedzi mówili, że jego rodzinie dobrze się powodzi. Specjalna grupa powołana w Komendzie Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim rozpracowała sprawę serii podpałów, do jakich doszło w Krasnej Wsi. Sprawcą okazał się jej młody (20 lat) mieszkaniec, który podkładał ogień pod zabudowania gospodarcze sąsiadów, a nawet we własnym gospodarstwie, żeby ludzie przestali zazdrościć. Chłopak został tymczasowo aresztowany.

Kiepscy fachowcy

Egzamin, potwierdzający kwalifikacje zawodowe, zdało niewiele ponad połowę uczniów, kończących technika i szkoły policealne oraz dwie trzecie abiturientów zasadniczych szkół zawodowych w województwie podlaskim. Do egzaminu kwalifikacyjnego przystąpiło prawie 8 tysięcy. Dyrektorzy szkół uważają, że podstawową przyczyną tak słabych wyników są problemy ze znalezieniem do szkół nauczycieli, którzy fachowo, ale za niską pensję, zechcą przekazywać młodzieży specjalistyczną wiedzę.

Prowokacja po apelacji

„To wielka strata czasu”, skomentował dr Tomasz Hirnle, białostocki kardiochirurg decyzję sądu, który do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji skierował sprawę oskarżenia go o przyjmowanie łapówek. Prokuratura oparła zarzuty na głośnym zdarzeniu z 2005 roku, kiedy to doszło do prowokacji, zorganizowanej przez podwładnego kardiochirurga. Lekarz Wojciech S. wynajął dwie osoby, które zostawiły na biurku docenta Tomasza Hirnle kopertę w pieniędzmi. Sąd pierwszej instancji uznał, że mimo wszystko do przyjęcia łapówki doszło i skazał kardiochirurga na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu. W postępowaniu apelacyjnym wyrok został uchylony. Dopiero teraz ma się rozpocząć proces osób zaangażowanych w prowokację przeciwko Tomaszowi Hirnle.

2220 z hektara

2220 zł wynosił przeciętny dochód z 1 ha przeliczeniowego w 2007 r., poinformował Główny Urząd Statystyczny.

Wielkość dochodu potrzebna jest do ustalenia wysokości miesięcznych spłat kredytu mieszkaniowego, uprawnień do zasiłku rodzinnego, studenckiego stypendium socjalnego, na wyżywienie i stypendium mieszkaniowe.

ZAPROSILI NAS

■ Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży – na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2008/2009.

■ Przewodniczący Sejmiku Mięczyśław Bagiński – na XX sesję Sejmiku Województwa Podlaskiego.

■ Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży prof. Kazimierz Pieńkowski – na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2008/2009.

■ Prof. dr hab. Henryka Sędziak – na inaugurację Seminarium językoznawczego przy Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym im. Wagów.

■ Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego Jolanta Gadek – na konferencję prasową z minister rozwoju regionalnego Elżbietą Bieńkowską.

■ Przewodnicząca Rady Powiatu w Wysokiem Mazowieckiem Dorota Łapiak – na XVII sesję Rady Powiatu.

■ Prezes Okręgowej Rady Łowieckiej Artur Ciborowski i Zarząd Okręgowy PZŁ w Łomży – na obchody 85-lecia Polskiego Związku Łowieckiego.

■ Dyrektor Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży – na festyn „Pupile Wety”.

■ Towarzystwo „Jan z Kolna”, TKKF „Rekord”, Kolneński Dom Kultury i Komenda Hufca ZHP w Kolnie – na XIX Kolneńskie Biegi Jesieni Kozioł 2008.

■ Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży Wiesław Grzymała – na XXXIV sesję Rady Miejskiej.

■ Przewodniczący Rady Miasta Zambrów Zbigniew Korzeniowski – na XXIII sesję Rady Miasta.

Dziękujemy.

KONTAKTY - tygodnik z wyłącznie polskim kapitałem



Moc miłości



Procesja z obrazem Jezusa Miłosiernego przed katedrą

„Współczesny świat potrzebuje odnowy i Bóg zesłał apostołów na miarę potrzeb, św. Faustynę, błogosławionego Michała Sopoćkę i Jana Pawła II. Przez nich doprowadził nas do źródła potężnej mocy, jaką jest Jego miłosierna miłość. Dzięki tej mocy, możemy przeciwstawić się złu, które walczy z boską obecnością w człowieku. Choć, jak mówi Pismo, <powstał smok i jego aniołowie>, moc miłości miłosiernej jest silniejsza i zwycięża zło”, mówił biskup łomżyński ks. Stanisław Stefanek podczas uroczystości w katedrze (29 września), kończących półroczną wędrówkę obrazu Jezusa Miłosiernego po Diecezji Łomżyńskiej.

Od kwietnia obraz z wizerunkiem Jezusa, namalowanego według wizji św. Faustyny przez wileńskiego malarza Eugeniusza Kazimirowskiego, odwiedził wszystkie dekanaty Diecezji. Wierni oddawali mu cześć przez przystawianie tras przejazdu i modlili się.

Po zakończeniu nabożeństwa dziękczynnego za nawiedzenie Diecezji, z katedry wyruszyła ogromna procesja. Tysiąc łomżan i wiernych z Diecezji Łomżyńskiej odprowadziło obraz ulicami Łomży do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego na osiedlu Jantar, gdzie jest od 1982 roku. (MK)

Kredyt „na jelenia”

Barbara Dąbkowska z Łomży skorzystała z oferty, którą znalazła w skrzynce pocztowej: „Nowe drzwi drewniane, z wyciszeniem wewnętrznym na raty. Koszt tylko 890 zł. Rata miesięczna 32 zł”. Zadzwoiła na podany w ulotce numer komórkowy. Ani się obejrzała, jak podpisała umowę kredytową. Ale nie na 890 zł. Okazało się, że cena w ulotce jest bez VAT (7 proc.) i zamka za 200 zł. Drzwi ją kosztują faktycznie 6 rat kredytu po 151 zł rata oraz 400 zł gotówką. W sumie 1306 zł. Choć otrzymała umowę kredytową bez pieczętek i podpisów, kilka dni później z banku kredytującego otrzymała blankiety spłat. Od akwizytora nie otrzymała natomiast faktury VAT. Obiecał, że przyniesie z Gniezna, lecz słowa nie dotrzymał.

Długo czekała na ekipę montażową. Gdy wreszcie pojawili się montażyści, okazało się, że

zapomnieli instalacji antywłamaniowej do drzwi. Tłumaczyli, że są zmęczeni, bo miesiąc pracują w terenie (byli z Gniezna). Obsadzili drzwi krzywo, zostawili górę gruzu w przedpokoju i poszli. Barbara wydzwaniała kolejny tydzień za akwizytorem, żeby złożyć reklamację. Gdy się dodzwoniła, minęły dwa tygodnie, nim ekipa przyszła poprawić fuserkę. Ale niewiele to dało. Drzwi chwieją się, zamek się zacina, sztaby antywłamaniowe są krzywe. Barbara znów wydzwaniała za akwizytorem. Z rozpaczy poszła do banku, żeby zapytać, czy może zerwać umowę. Powiedzieli, że może, ale wtedy musi zwrócić jednorazowo cały kredyt z odsetkami.

Wydzwaniała do firmy w Gnieźnie, żeby narzucić na akwizytora, ale telefon nie odpowiada. (MK)

„Gaudeamus” u siebie

Nowy rok akademicki Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży rozpocznie uroczystości 3 października pierwszy raz we własnej siedzibie na ul. Poznańskiej. Aula w nowym skrzydle na ostatnim piętrze nie jest wprawdzie jeszcze gotowa, lecz wykończone są już piętro I i II z dużymi salami wykła-

dowymi, w których zabrzmi Gaudeamus na inaugurację nowego roku akademickiego.

Jak poinformowała Ewa Zawłocka, budowa auli zostanie dokończona, gdy Ministerstwo Nauki przekaze drugą transzę pieniędzy, przyznanych latem przez minister Barbarę Kudrycką na rozbudowę gmachu. (MK)

Cyfrowy „rentgen”

Wysokiej klasy wielostanowiskowy cyfrowy aparat rentgenowski z aparaturą towarzyszącą za 4,4 mln zł zakupił Szpital Wojewódzki w Łomży za pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego i Urzędu Marszałkowskiego. Posiadanie nowoczesnego sprzętu rentgenowskiego umożliwi Szpitalowi ubieganie się o status radiologicznego ośrodka diagnostycznego dla okolicznych szpitali powiatowych.

Raperzy

w Klubie PopArt

Łomżyńscy raperzy spotkali się w piątek (26 września) na „Łomża Hip hop Crew 2008” w Klubie Pop Art. Przy ul. Wojska Polskiego 3. Wystąpiło 8 zespołów. Dyrektor Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych Roman Borawski ma nadzieję, że wśród raperów znajdą się prawdziwe talenty: „Kilka lat temu dałem szansę grupie pasjonatów break dance i nie zawiodłem się, bo mamy zespół Crazy Twisting Group”. Było to drugie spotkanie pasjonatów hip hopu. Pierwsze odbyło się latem ubiegłego roku.

„Pupile Wety”

po raz trzeci

Festyn „Pupile Wety” z okazji Dnia św. Franciszka po raz trzeci organizuje w najbliższy czwartek (2 października) Zespół Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących w Łomży. Honorowy patronat objął prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Na szkolnym boisku przy ul. Stacha Konwy dużo się będzie działo już od godz. 10.00. W programie wybór Pupila Roku spośród zwierząt, które przyniosą na festyn uczniowie „Wety”, pokaz tresury psów, przejażdżki konne, bezpłatne porady weterynaryjne. Będą zbierane pieniądze na zakup psa przeszkolonego do tzw. dogoterapii, czyli rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych.

„Speckomisja” bis

Specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli Zespołu Szkół Drzewnych, Publicznego Gimnazjum nr 3, prezydenta Łomży i Podlaskiego Kuratorium Oświaty w Białymstoku, ma wypracować kompromisowe rozwiązanie, dotyczące warunków połączenia Zespołu Szkół Drzewnych z Publicznym Gimnazjum nr 3. Będzie to już druga „speckomisja” w sprawie Zespołu Szkół Drzewnych. Pierwszą rok temu powołała Rada Miasta, a efektem jej pracy była uchwała o zamiarze wybudowania na potrzeby Drzewnej nowej siedziby przy ulicy Sikorskiego. Z uchwały tej wiceprezydent Krzysztof Choiński wycofał się przed wakacjami, proponując jako rozwiązanie fuzję „Drzewnej” z Gimnazjum nr 3.

Największe śledztwa w historii działań przeciw handlarzom narkotyków w Łomżyńskim

Strach

Tak długiego rejestru podejrzanych o handel narkotykami w Prokuraturze Okręgowej w Łomży jeszcze nie było: 26 podejrzanych w Zambrowie, 14 w Wysokiem Mazowieckiem, 13 w Łomży. Policja zatrzymuje kolejnych dealerów.

„W ubiegłym tygodniu, w wyniku akcji, zaplanowanej przez V Wydział Śledczy i Wydział Kryminalny Komendy Miejskiej Policji w Łomży, zatrzymanych zostało 6 podejrzanych, a przy nich ponad kilogram amfetaminy i marihuany”, mówi prokurator Tomasz

Iwanowski, który nadzoruje śledztwo łomżyńskie, największe w historii działań przeciwko handlarzom narkotyków w Łomży.

„Niektórzy przyznali się, że przez ich ręce przeszło od pół do kilograma narkotyków”, mówi prokurator Bogusław Dereszewski, nadzorujący śledztwa w Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem, gdzie działania operacyjne prowadzi Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

Podejrzani, z których większość jest tymczasowo aresztowana, to „końcowe ogniwa” przestępczego



czego rynku narkotykowego. „Najłatwiej złapać <detalistę>, trudniej pośrednika. Dotarcie do źródła narkotykowego biznesu jest niezwykle trudne, bowiem <detaliści> odmawiają zeznań. W tym świecie rządzi strach przed zemstą bossów”, mówi naczelnik V Wydziału Śledczego Janusz Sobieski.

Narkotyki płyną w Łomżyńskie z Warszawy i podwarszawskich miejscowości, takich jak Pruszków, Józefów, Rembertów. Także z Ostrowi Mazowieckiej i Białegostoku. W handel wchodzi przeważnie bezrobotni młodzi ludzie (17 – 30 lat), w przeszłości skazywani za włamanie i rozboje. Tylko nieliczni są narkomanami. Dla większości jest to źródło szybkiego zarobku. „W hurcie gram amfetaminy kosztuje 5 – 7 zł, w detalu 30 – 40 zł. Młodemu ludziom się wydaje, że warto dla takiego zarobku wchodzić w narkotyki”, mówi Bogusław Dereszewski.

W ubiegłym roku śledztwo przeciwko grupie dealerów z Grajewa i okolic, zakończyło się postawieniem zarzutów i skazaniem ich także za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Czy tak będzie również w przypadku Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego i Łomży? „Nawet jeśli zostaną skazani tylko za handel, nie oznacza to, że sprawę odkładamy ad acta. Będą prowadzone dalsze działania, mające na celu ustalenie źródeł zaopatrzenia”, zapowiada Janusz Sobieski.

Ujawnione w trzech śledztwach rozmiary handlu narkotykami nie pozostawiają złudzeń. Handel narkotykami wyszedł z wielkich miast na „prowincję”. Można je dostać także na wsiach, wystarczy znać numer telefonu do odpowiedniego człowieka. Kupują je młodzi ludzie i zażywają dla szpanu, hecy, a także dla „kopa” przed klasówką. Dla niektórych miłe złego początku kończą się tragicznym uzależnieniem.

JOANNA WILK

OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A.

z siedzibą w Łomży, ul Poznańska 121

Ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w Łomży przy ulicy Poznańskiej 121

Przedmiotem przetargu jest:

Prawo wieczystego użytkowania zabudowanej działki gruntu w skład której wchodzi działki o nr. 30917/2; 30918/5; 30910/99; 30918/1; 30910/100; 30917/5; 30918/7; 30917/7; 30918/6; 30917/6 łączna powierzchnia **4719 m²** oraz **prawo własności** budynku handlowo usługowego o powierzchni 846,69 m²

Cena wywoławcza 1001400 PLN

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości oraz dowód wpłaty wadium. Wadium w wysokości 30 000 PLN należy wpłacić na rachunek bankowy Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży w Banku do godziny 15.00 dnia 13.10.2008 r. lub do kasy Spółki „PEPEES” najpóźniej do godziny 9.00 dnia 14.10.2008r.

Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko oferenta lub nazwę, siedzibę i aktualny odpis właściwego rejestru, jeżeli oferentem jest osoba prawna.
2. datę sporządzenia oferty i podpis
3. oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń
4. oznaczenie przedmiotu oferty,

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „przetarg na nieruchomość” należy składać do sekretariatu Spółki „PEPEES” w Łomży, ul. Poznańska 121 w terminie do dnia 10.10.2008r. do godz. 15.00.

Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zarachowane zostanie na poczet ceny nabycia. Wpłacone wadium jest równoznaczne z zaoferowaniem ceny wywoławczej.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli:

1. oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od uiszczenia całej należności i zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie.
2. żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej lub wyższej od ceny wywoławczej.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn lub zamknięcie przetargu bez wybrania ofert.

Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferenta w razie stwierdzenia, że kilku oferentów zaoferowało tę samą cenę. Ponadto sprzedający zastrzega sobie prawo kontynuowania przetargu w formie licytacji między oferentami oferującymi najwyższą cenę (do 3 oferentów). Cena osiągnięta w przetargu wymagana jest w całości do dnia zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2008 roku o godzinie 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży przy ulicy Poznańskiej 121.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. Nie przyjęcie oferty lub unieważnienie przetargu nie powoduje naliczenia odsetek od wpłaconego wadium. Nieruchomość można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00 – 15.00. Szczegółowe informacje w przedmiocie sprzedaży można uzyskać w Spółce „PEPEES”: telefon 086 2155803 lub 086 2155801.

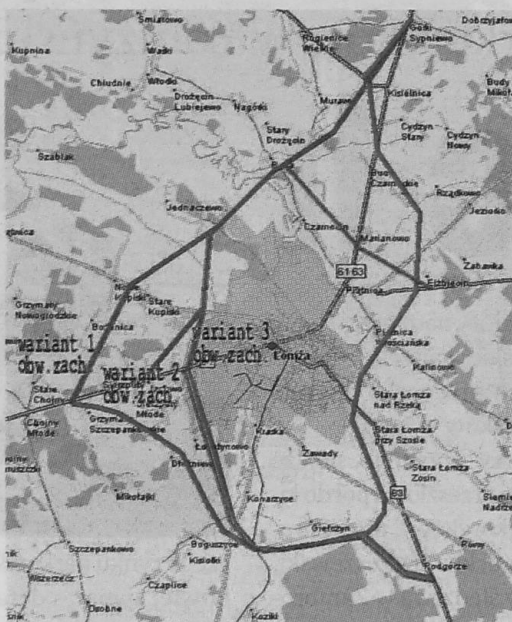


Radni gminy Łomża blokują porozumienie w sprawie przebiegu obwodnicy

Obwodnica z mediacją

Prof. Andrzej Kraszewski z Politechniki Warszawskiej odwiedził z upoważnienia Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Łomżę z misją mediacyjną. Spotkał się z radnymi gminy Łomża, by przekonać ich do zaakceptowania tzw. wariantu zachodniego przebiegu obwodnicy miasta.

Drogowcy w ubiegłym roku przedstawili do społecznej konsultacji trzy warianty przebiegu obwodnicy na zachód i jeden na wschód od Łomży. Za jednym z wariantów zachodnich opowiedziały się miasto i gmina Piątnica. Gmina Łomża nie zajęła stanowiska pod presją mieszkańców Janowa, gdzie miały być wyburzone 3 gospodarstwa. Projektanci zmienili przebieg obwodnicy tak, aby nie było wyburzeń. W nowej wersji, miałaby zaczynać się kilka kilometrów bliżej Ostrołki, w rejonie wsi Sierzputy i przebiegać polami między Starymi a Nowymi Kupiskami. Ale zaprotestowali właściciele gruntów, których jest znacznie więcej, niż było kandydatów do wyburzeń w Janowie. Pod ich presją, latem radni gminy Łomża opowiedzieli się za... wschodnim wariantem obwodnicy!

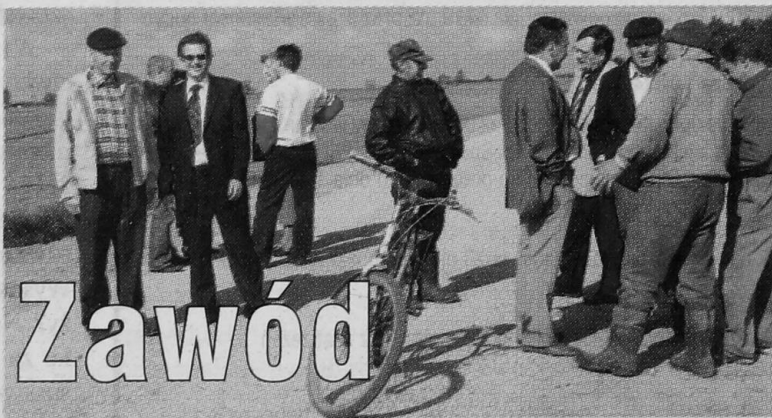


Warianty obwodnicy Łomży: zachodnie (kolor niebieski) i wschodni (kolor czerwony)

Prof. Andrzej Kraszewski przekonywał, że akceptacja wariantu zachodniego jest szansą na przyspieszenie prac projektowej i samej obwodnicy. Upieranie się przy wariacie wschodnim, gdy Łomża i Piątnica zaakceptowały zachodni, może dostarczyć pretekstu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do odłożenia budowy z powodu braku zgody. Radni jeszcze raz przegłosują swoje stanowisko na sesji w październiku. (MK)

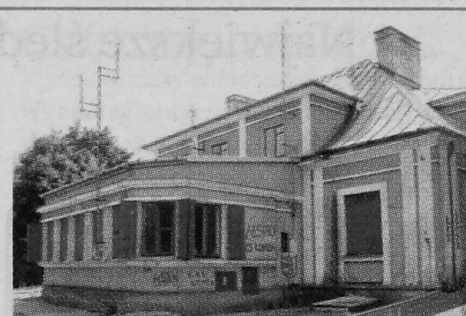
„Obiecywali asfalt, a posypali żwirek, który przyska spod kół i niszczy samochody. Na wiosnę nie będzie po nim śladu, a droga zostanie dziurawa. I po co było wyrzucać pieniądze?”, pyta zawiedziony sołtys Leopoldowa (gm. Miastkowo) Jerzy Buczyński, a wtóruje mu cała wieś.

Chodzi o 850 m drogi, łączącej wieś z drogą krajową nr 61. Na mocy porozumienia gminy z powiatem, gmina wyłożyła na budowę 280 000, a powiat 60 000 zł. Wieś była przekonana, że wreszcie będzie miała kawałek asfaltu. Początkowo wskazywał na to przebieg prac. Firma PBK z Łomży zniwelowała górkę, zrobiła nasyp w obniżeniu terenu i na tak „wprostowanej” drodze wykonała podbudowę pod asfalt z kruszywa. Potem przyszła maszyna z powiatu i... nasypała drugą warstwę kruszywa! „Chcemy asfaltu!”, domagali się mieszkańcy podczas odbioru drogi w minio-piętek (26 września).



Sołtys Jerzy Buczyński (pierwszy z lewej) i wicestarosta Marek Dworakowski na nowej drodze w Leopoldowie

Wicestarosta łomżyński Marek Dworakowski tłumaczył, że asfalt może być później, gdy powiat lub gmina znajdą dodatkowe 200 000 zł. „Mamy potrzeb drogowych na kilkadziesiąt milionów, a do dyspozycji w tegorocznym budżecie tylko 600 000 zł. Proponowaliśmy gminom porozumienia z <wkładem> powiatu 60 000 zł. W ten sposób zostało poprawionych kilka odcinków dróg powiatowych metodą utwardzania powierzchniowego”, wyjaśnił wicestarosta zapewniając, że „żwirek” na drodze do Leopoldowa nie spłynie przez zimę, lecz zamieni się w gładką nawierzchnię, bo został polany specjalną masą plastyczną. (MK)



Dworzec gminy

Wójt Śniadowa Andrzej Zaremba zawarł umowę z PKP na wynajem nieczynnego około 10 lat dworca PKP w Śniadowie (na zdjęciu) z działką 4300 mkw. Od stycznia 2009 roku gmina Śniadowo będzie płacić kolei za dzierżawę dworca ponad 3800 zł plus 22 proc VAT miesięcznie. Nie wiadomo jeszcze, na co przeznaczy budynek i działkę.

Bliżej do przedszkola

Działające przy Publicznym Przedszkolu nr 14 w Łomży Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom otworzyło Gminne Ośrodki Edukacji Przedszkolnej w szkołach w Konarzycach, Kupiskach Nowych i Wygodzie za pieniądze Europejskiego Funduszu Społecznego. Na 5 godzin dziennie mogą przychodzić dzieci od 3 do 5 lat. Natomiast władze Jedwabnego otworzyły 1 października punkt przedszkolny w części budynku Urzędu Miejskiego, zajmowanego wcześniej przez zlikwidowany internat.

Poprawki w Miastkowie

Zarządca drogi Łomża – Ostrołęka musi poprawiać dokumentację jej modernizacji w granicach Miastkowa. „W dokumentacji sprzed 4 lat nie uwzględniono wielu wjazdów na posesje i ludzie domagają się poprawek. Walczę też o przejście dla pieszych naprzeciwko szkoły”, powiedziała wójt Miastkowa Lidia Grzejka.

Podwyżka z wyrównaniem

940 zł podwyżki z wyrównaniem od 1 stycznia otrzymał od radnych w sierpniu wójt Przytuł Krzysztof Polkowski. Od grudnia 2006 roku wójt najmniejszej gminy w Łomżyńskim zarabiał 7480 zł brutto, po podwyżce zarabia 8 420 zł brutto.

Spotkanie akwarystów

Muzeum Przyrody w Drozdowie zaprosiło w sobotę (27 września) pasjonatów hodowli rybek w akwariach na spotkanie z dr. Romanem Pawlakiem z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który zakładał niedawno otwarte akwaria z rybami pięciu kontynentów w drozdowskim Muzeum. (MK)

„Lepiej by było, gdyby zabił mnie razem z mężem”, rozpacza Danuta Wiśniewska ze Starego Cydzyna

Strasznym głosem

W środę, 24 września, Danuta Wiśniewska ze Starego Cydzyna (gm. Piątnica) pomagała sąsiadom kopać kartofle. „Dacie mi za to trochę kartofli, są bardzo dobre, bez sztucznych nawozów”, powiedziała. „To robota nie na twoje zdrowie”, odradzał mąż Henryk (68 lat), ale nie posłuchała. Poszła na pole Bielskich po przeciwnej stronie drogi Łomża – Grajewo. Henryk pojechał za nią rowerem, żeby pomóc dźwigać kosze. Około godz. 17.30 wracali do domu. Szedł z nimi Henryk Święcki (64 lata) z Nowego Cydzyna, który również pomagał przy kopaniu. Wiśniewski i Święcki prowadzili rowery. Długo czekali na możliwość wejścia na przejście dla pieszych naprzeciwko zakładu Antoniego Staniórskiego. Z obydwu stron ciągnęły sznury samochodów. Ruszyli po 20 minutach, gdy droga była wolna z obydwu stron, od Kisielnicy i Bud Czarnockich. Danuta szła pierwsza, za nią oni z rowerami.

„Nagle, w tej samej sekundzie, mąż krzyknął strasznym głosem: <Uciekaj> i rozległ się huk. Byłam już przy końcu przejścia, rzuciłam się naprzód, coś uderzyło mnie w nogę i wyładowałam w rowie”, relacjonuje Danuta Wiśniewska.

Zabójca

Od strony Bud Czarnockich z ogromną prędkością nadjechał srebrny „pikap” z rejestracją z powiatu kolneńskiego. Uderzył w Henryka Święckiego, który padł na przejściu. Henryk Wiśniewski został zmieciony z rowerem przez hamujące gwałtownie auto. „Pikap” zjechał do rowu, „muskając” po drodze kołem nogę Danuty Wiśniewskiej, która od uderzenia przewróciła się do rowu, odbił się od potężnego drzewa, kilka razy przeokoziłkował w rowie i prawie 100 m dalej stanął na kołach na jezdni. Cały czas włókł Henryka Wiśniewskiego i jego rower. Za kierownicą siedział mieszkaniec gminy Kolno (lat 26). Został poturbowany. „Ze wstępnych ustaleń wynika, że wyprzedzał sznur po-



„Szłam drogą i krzyczałam z rozpacz”, mówi Danuta Wiśniewska

Rozpacz



Na tym przejściu „pikap” uderzył w ludzi, pokazuje Antoni Staniórski, właściciel sąsiedniego zakładu

jazdów przed przejściem dla pieszych”, mówi podinspektor Krzysztof Leończak z łomżyńskiej policji.

Przejście dla pieszych w Cydzynie jest na wzniesieniu. Kierowca „pikapa” wyprzedzał sznur pojazdów pod górę, na linii ciągłej. Nic nie widział. Równie dobrze mógł zderzyć się czołowo z tirem i zginąć razem z siedzącym obok niego kolegą.

Zgroza

„<Gdzie on jest? Dlaczego po mnie nie przychodzi, dlaczego nie pomoże mi wstać?>”, myślałam leżąc w rowie. W końcu się wygramoliłam i rozejrzałam. Zgroza mnie ogarnęła, gdy zobaczyłam Święckiego. Jakiś człowiek powiedział: <Drugi tam leży> i wtedy zobaczyłam męża. Leżał zmasakro-

wany, nogi połamane, głowa rozbita. Krzyknęłam <Jezu!> i ruszyłam przez wieś do domu. Szłam i krzyczałam. Chciałam zadzwonić do dzieci, ale nie mogłam wybrać numeru telefonu!”, płacze Danuta.

Henryk Wiśniewski zginął na miejscu. Jego pogrzeb odbył się w sobotę (27 września).

„Co ja pocznę bez niego? Jak będę sama żyć? Szkoda, że mnie nie zabiło razem z nim!”, rozpacza Danuta.

Mąż przyśnił się jej w pierwszą noc po tragedii. „Wyszli po mnie z zielonymi chorągwiemi”, powiedział. Zerwała się ze snu i do rana płakała.

Henryk Święcki do środy, 1 października, nie odzyskał w Szpitalu w Łomży przytomności.

Strach

Po tym, co spotkało Wiśniewskich i Święckiego, mieszkańcy Cydzyna czują strach przed wejściem na przejście dla pieszych. Przejście trzeba pokonać, żeby odprowadzić dzieci do szkoły w Kisielnicy. Pobocze jest tak wąskie, że gdy przejeżdża kolumna tirów, impet spycha pieszych do rowu. Przez przejście wiedzie droga do przystanku autobusowego w stronę Łomży. „Wychodząc z domu, nikt nie jest pewny, czy wróci. Ludzie boją się wychodzić na drogę. Wyjazd samochodem też jest śmiertelnie niebezpieczny, wariaci najeżdżają na wyjeżdżających lub zjeżdżających do wsi z drogi 61”, mówi sołtys Starego Cydzyna Józef Borawski.

Wnioskami w zarządcę

„Od czasu modernizacji <61> na tym odcinku nie było żadnego wniosku od mieszkańców o ograniczenie prędkości”, mówi Dariusz Lendzioszek, kierownik Zarządu Dróg Krajowych w Łomży.

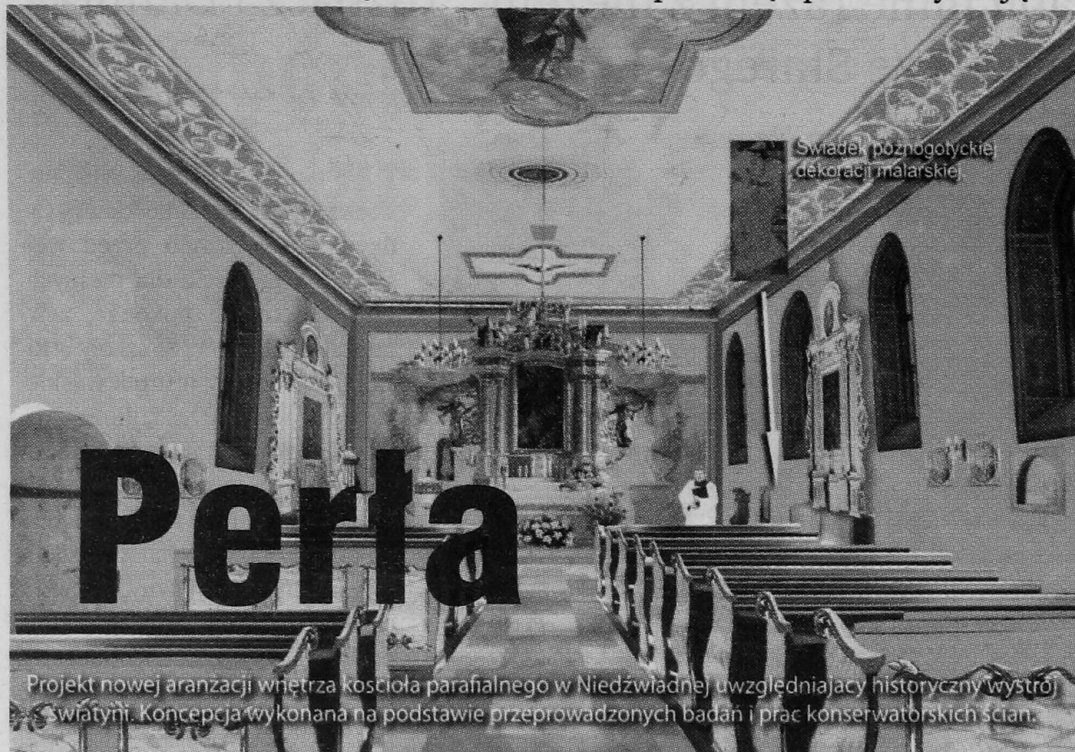
Sołtys Borawski ze Starego Cydzyna przyznaje, że o ograniczenie prędkości nie wnioskował, bo policja mówi, że nie ma na to szans, przepisy nie pozwalają. Ale o chodnik upomina się u wójta i na forum Rady Gminy. Dariusz Lendzioszek zapowiada, że jest szansa na budowę chodnika ze Starego Cydzyna do skrzyżowania w Kisielnicy w ramach programu „Bezpieczna droga”, mającego na celu likwidację miejsc niebezpiecznych na krajowej 61.

Pobocza trasy Łomża – Grajewo od Piątnicy do Górek Sypniewa usiane są krzyżami. W Cydzynie dojdzie kolejny, upamiętniający śmierć Henryka Wiśniewskiego. Pozbawionym rozumu zabójcom za kółkiem, powinna w imieniu mieszkańców Piątnicy, Marianowa, Bud Czarnockich, Cydzyna i Górek Sypniewa przeciwstawić się gmina Piątnica domagając się wprowadzenia ograniczenia prędkości na całym odcinku (około 10 km) do 40 km/godz. oraz objęcie go stałą kontrolą radarową.

MARIA KACZYŃSKA



Proboszcz Niedźwiadnej zastawia w banku plebanie i parafialny majątek



Tak będzie wyglądało wnętrze kościoła w Niedźwiadnej po rekonstrukcji barokowego wystroju

2 137 000 zł będzie kosztował drugi etap remontu zabytkowego gotyckiego kościoła parafialnego w Niedźwiadnej (gm. Szczuczyn). Parafia ma szansę uzyskać 1 600 000 zł z Regionalnego Programu Operacyjnego, o ile zdobędzie 534 000 tzw. wkładu własnego.

Wzniesiony w połowie XVI w. kościół w Niedźwiadnej jest perełką gotyku mazowieckiego tej rangi, co łomżyńska katedra oraz kościoły w Wąsoszu i Szczepankowie. Jego renowację rozpoczął 7 lat temu proboszcz Jarosław Stefaniak. Z parafianami zebrał fundusze na zrekonstruowanie oryginalnego barokowego ołtarza, który został usunięty z kościoła i dziesięć lat leżał pod sianem w parafialnej stodole. Od tamtej pory niewielka parafia (900 wiernych) na remont kościoła ofiarowała ponad 500 tys. zł! Na swoje miejsce wrócił wspornik zrekonstruowany ołtarz, wyremontowany został dach, osuszone mury, zbadane i zakonserwowane ściany wewnętrzne. Dzieło uzyskało też wsparcie Ministerstwa Kultury i Urzędu Marszałkowskiego.

Jeśli projekt drugiego etapu zyska uznanie w konkursie o pieniądze unijne, ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski w Białymstoku, będzie szansa na konserwację szesnastowiecznych elewacji, przywrócenie historycznego wystroju całego wnętrza, którego koncepcja została zatwierdzona przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, przywrócenie historycznych dekoracji malarskich na suficie i ścianach oraz iluminacja wnętrza.

Za przyzwoleniem biskupa łomżyńskiego i parafian, na „wkład własny” ks. Stefaniak chce zaciągnąć kredyt w banku pod zastaw plebanii, zabudowań i 4 ha parafialnej ziemi! „Ludzie są ogromnie zaangażowani. W oczekiwaniu na dotację, ofiarowali kolejne 100 000 zł i o taką kwotę pomniejszamy kredyt na wkład własny!”, cieszy się ks. Stefaniak.

„Kontakty” od lat towarzyszą parafii Niedźwiadna i ks. Jarosławowi Stefaniakowi w tym niezwykłym przedsięwzięciu, które w dobie rozpadu społecznych więzi umacnia parafialną wspólnotę. Będziemy z nią nadal. (MK)

Pamięci męczennika

Krzyż św. Brunona postawili leśnicy przed siedzibą Nadleśnictwa Rajgród w Tamie (gm. Rajgród) w odpowiedzi na apel biskupa elckiego, aby przypadające w przyszłym roku milenium śmierci męczennika uczcić postawieniem krzyża we wszystkich nadleśnictwach na terenie Diecezji Elckiej. W podstawę krzyża wmurowano kamień z zamku w Kwerfurcie (Niemcy), gdzie się urodził.

Św. Brunon chrystianizował na początku XI w. krainy Prusów i Jaćwingów, czyli dzisiejsze War-

mię i Mazury. W czasie wypraw misyjnych ochrzcił także mieszkańców dzisiejszej Łomży i zbudował pierwszy w tej okolicy kościół na Wzgórzu św. Wawrzyńca w Starej Łomży. Z towarzyszącymi mu zakonnikami został zamordowany przez Jaćwingów podczas wyprawy misyjnej w marcu 1009 r. Jedną z legend głosi, że jego grób znajduje się w okolicach Giżycka nad Jeziorem Niegocin. Inna, że w lesie nad Pisą w okolicach Kozła (gm. Kolno). Jeszcze inna, że na Wzgórzu św. Wawrzyńca w Starej Łomży. (MK)



Demograficzny dołek

W trzy lata może zmniejszyć się z ponad 70 do 50 ilość uczniów w Szkole Podstawowej w Rydzewie (gm. Rajgród), potem będzie dzieci przybywać, wynika z prognozy demograficznej. „Szkoła ma tradycje i osiągnięcia, pilnujemy wysokiego poziomu kształcenia. Z całym środowiskiem liczymy, że władze gminy przeczekają demograficzny dołek”, mówi dyrektor Sławomir Obrycki. Wybudowany tuż po wojnie wielki gmach szkolny (na zdjęciu) wymaga generalnego remontu.

Rozjeżdżają rynek

„Pędzą jedna za drugą. Od drgania jezdni pękają mury kamieniczek. Nasz zabytkowy rynek długo tego nie wytrzyma”, żali się mieszkanka Szczuczyna na ciężarówkę wypełnioną żwirem, które z kopalni kruszywa w Wąsoszu jeżdżą do drogi Łomża – Grajewo przez rynek w Szczuczynie.

Konsultacje z kuratorem

O zapowiadanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej reformach w oświacie rozmawiał w piątek (26 września) w Grajewie z nauczycielami i przedstawicielami władz gminnych z powiatu grajewskiego podlaski kurator oświaty Jerzy Kiszkiel. Obiecał, że uwagi nauczycieli i samorządów prześle ministrowi edukacji Katarzynie Hall.

Popowo otwarte

Uroczyste otwarcie Centrum Rekreacyjno – Sportowego odbyło się w sobotę (27 września) w Popowie (gm. Grajewo). Za ponad 600 tys. zł z Unii Europejskiej i budżetu gminy Grajewo wybudowano oraz wyposażono boiska, plac zabaw i siłownię na placu oraz w budynku gospodarczym po zlikwidowanej szkole.

Oceniają swoje firmy

Oceny miejskich spółek ciepłowniczej, usług komunalnych i budownictwa mieszkaniowego (TBS) oraz zakładów budżetowych mieszkaniowego i wodociągowo – kanalizacyjnego dokonają radni Grajewo na sesji w czwartek (2 października). (MK)

Miłość bez granic

„Uparłam się i pojechałam z Darkiem do Białegostoku. Był inny niż zawsze. Coś ukrywał. Najpierw zniknął mi w sklepie, a potem zostawił mnie na chwilę na parkingu przy pizzerii. Rozglądałam się i patrze.... idzie Darek z bukietem czerwonych róż. Ukląkł przede mną, powiedział, że mnie kocha i spytał, czy zostanę jego narzeczoną i żoną. Dał mi kwiaty i złoty pierścionek. Odpowiedziałam, że na-

rzeczoną tak, a czy żoną, zobaczmy. To było 7 czerwca ubiegłego roku”, opowiada Natalia Kalinowska z Bruszewa (gm. Sokoły).

Natalia jest Ukrainką. Z rodzinnym domem w Kołomyi dzieli ją 750 km. Od ósmego maja 2008 roku jest żoną Darka.

X

Natalia w czasie wakacji przyjeżdżała do Polski na zarobek. Kil-

ka lat ze znajomymi jeździła w Poznanskie. Tam wszyscy pracowali w ogrodnictwie.

„Do Sokół trafiłam przypadkowo. Namówiła mnie koleżanka, że tu jest bliżej granicy. Miałymy na zmianę opiekować się ponaddziesięcioletnim staruszką. Przyjechałam i... zostałam. W Poznaniu ludzie bogatsi, ale skąpi. A tutaj biedniejsi, ale serdeczni i troskliwi”, opowiada.

Piotr Żywucki z Sokół, którym się opiekowała, nazywał ją „wnuczką Nacią”. Nie narzekała na pracę. Nie wróciła na Ukrainę i na rozpoczęcie studia ekonomii. Poznała w Sokolach znajomych. Darka pierwszy raz zobaczyła na stacji benzynowej. Potem spotkali się przed księgarnią. Szedł po jakieś książki. Natalia powiedziała, że interesuje się psychologią i astrologią. Darek miał takie książki i zaproponował, że pożyczą.

„Wymienialiśmy się książkami, rozmawialiśmy, dzwoniliśmy do siebie. Opowiadałam mu o sobie, co mnie dotyka, co cieszy. Byłam tu sama, czasami było mi ciężko i w Darku miałam zawsze wsparcie. Zaczęłam tęsknić, gdy go nie było. Coraz bardziej brakowało mi jego obecności, rozmów z nim. Nawet nie wiem dokładnie, kiedy tak się stało. Kochałam go, ale nie chciałam się narzucać. Myślałam, że mnie traktuje jak przyjaciółkę. On jest skryty i skromny. Później okazało się, że czuliśmy do siebie to samo”, opowiada.

11 listopada 2007 roku zmarł jej podopieczny. Miał 96 lat. Natalia przeżyła śmierć „przyszywanego” dziadka. Wspierał ją narzeczoną. Zaplanowali wyjazd na Ukrainę.

X

Dopiero po zaręczynach, tak jak jest przyjęte na Ukrainie, Natalia odwiedziła dom Darka. Jego rodzice i bracia otoczyli ją serdecznością, ale zastanawiała się nad małżeństwem z Polakiem.

„Chłopcy w Polsce potrafią zabiegać o kobietę. Darek zawsze przynosił mi kwiaty. Chłopcy na Ukrainie są inni, bardziej oschli i niektórzy kobietę widzą na drugim miejscu”, porównuje.



Natalia Kalinowska



Natalia z Darkiem w dniu ślubu

Rodzice Natalii o zaręczynach córki z Polakiem dowiedzieli się telefonicznie. Życzyli szczęścia i czekali na ich przyjazd. Natalia z Darkiem jechali na Ukrainę na Święta Bożego Narodzenia. „Na stacji benzynowej jakiś kolega Darka spytał, czy nie mógł sobie bliżej, gdzieś w Polsce znaleźć dziewczyny. A on odpowiedział, że miłość nie zna granic”, śmieje się Natalia.

W domu, oprócz Natalii, jest siostra Marysia. Darek został przyjęty do rodziny jak syn. „U nas wtedy wszyscy płakali. Ze szczęścia płakali”, opowiada Natalia.

Darek jest magistrem prawa. Pracuje na kontrakcie w Holandii. Ożenił się z Natalią 8 maja 2008 roku. Ślub wzięli na Ukrainie. W uroczystości nie uczestniczyli rodzice Darka, bo żeby jechać na Ukrainę, trzeba mieć paszporty i wizy.

„Jestem prawosławna, ale kochamy z Darkiem tego samego Boga. Planujemy w Polsce wziąć ślub kościelny. W naszym domu rządzi miłość”, mówi Natalia.

Mieszka w rodzinnym domu Darka w Bruszewie. Pod koniec stycznia ma się urodzić Dawid. Prezent przed 30. urodzinami taty. Natalia załatwia formalności związane z jej pobytem w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu do Holandii.

„Tęsknimy do siebie. Teraz, jak jestem w ciąży, chciałabym być blisko. Darek dzwoni każdego dnia i przysyła esemesy. To go przybliża, ale nie pozwala dotknąć. Miłość nie zna granic, powtarzał Darek i wkrótce będziemy razem”.

MARIA TOCKA

Postaw na najwyższą jakość



**pilarki elektryczne
od 599,- pln**

**dmuchawy do liści
od 899,- pln**

**pilarki spalinowe
od 699,- pln**

Szczegóły PROMOCJI JESIENNEJ u Dealerów:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 085 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; **Brańsk** - Witosza 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Jedwabne** - M. C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; **Wojska Polskiego 51**, tel. 086 216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 029 772 54 73; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 029 769 07 90; **Inwalidów Wojennych 5**, tel. 029 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 029 745 25 64, Krótka 3, tel. 029 745 39 59; **Różańska 121**, tel. 029 745 14 13; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16**

www.stihl.pl

STIHL®



Budynek dawnej ochronki

Łzy w ochronce

„Mieszkam w ochronce, choć nie ma jej od lat. Tak się przyjęło mówić. Na nic nie narzekam, żeby tylko było centralne ogrzewanie”, mówi Zofia Woźniak (lat 71) z Kolna.

„Ochronka” to budynek, w którym na początku minionego wieku (lata 1921-1948) był sierociniec, prowadzony przez Sercanki. Przebywało w nim 50, potem 70 sierot. Zakonnice miały ogród i gospodarstwo (5 ha). Po wojnie sale byłego domu dziecka zostały zamienione na mieszkania.

Zofia Woźniak pamięta, że w „ochronce” mieszkał i miał gabinet doktor Jaszewski. Potem doktor przeprowadził się do bloku.

„Kiedyś gwaro tu było, jak dzieci przed ochronkę wyszły. Moich ośmioro i dzieci sąsiadów”, wspomina.

Siada w kuchni przy stole, patrzy w okno. Przed nią główna ulica Kolna. Ludzie gdzieś się spieszą i pędzą. I ona kiedyś tak pędziła przez życie. Dzieci chodziły do szkół, zajmowała się nimi. Potem trzy córki wyszły za mąż, dwóch synów ożeniło się. Rodziły się wnuczeta, ma ich trzynaścioro.

Syn miał 26 lat, gdy zmarł na serce. Z dziewczyną, planowali ślub w czerwcu, ale nie doczekał, bo w lutym był pogrzeb. Zofia od dziesięciu miesięcy jest wdową. Mąż też zmarł na serce. Mieszka z dwoma dorosłymi, samotnymi synami, chorymi na serce. Marek (41 lat) akurat przebywa w klinice w Białymstoku, a Robert (33 lata) w szpitalu w Kolnie. Czasami się mijają między szpitalami, czasami są razem w domu i wtedy opiekuje się nimi Zofia.

„Mąż zawsze drewno na zimę załatwił. A teraz wszystko na mojej głowie. Synowie nie mogą nic dźwigać, nawet drewno nie przyniosą. Dlatego tak bardzo chciałabym mieszkanie z centralnym. Nie dla siebie. Dla synów. Mogłabym spokojnie umierać”, mówi.

W dwóch pokojach i kuchni są kaflowe piece, zimna woda, wypaczone framugi okienne. W pokoju wisi fotografia ślubna Zofii oraz święte obrazy.



Ślubne zdjęcie Zofii Woźniak



Zofia Woźniak

„Obraz Matki Boskiej z Panem Jezusem i Świętym Józefem kupił mąż w Częstochowie, jak urodziła się nam córka Elżbieta. To było 46 lat temu. Za dwa lata urodził się Adam, po nim dwa lata Renata, później kolejne dzieci. Zupę gotowałam w dużym garze, a dziś w małym garneczku i to jeszcze starczy na dwa dni. Nie wiem, skąd ja tyle sił miałam, żeby to wszystko ogarniać”, zastanawia się Zofia.

W dawnej ochronce mieszkają też Krystyna i Henryk Bazydło z pięciorgiem dzieci (najstarsze 23 lata, najmłodsze 15) oraz dwaj samotni mężczyźni. Cztery mieszkania stoją puste. „Ochronka” przeznaczona jest do rozbiórki.

Działki na sprzedaż

Radni miejscy Kolna zdecydowali o sprzedaży 8 działek (7 pod budownictwo mieszkaniowe i 1 pod zabudowę usługową) przy ulicy Dębowej i Ks. Janusza. „Prowadzimy inwestycje w mieście za 3,5 mln zł, nie braliśmy kredytów, mamy zapewnione dotacje z NFOŚ, ale najpierw trzeba zapłacić wykonawcom, a potem czekać na zwrot. Nie będziemy sprzedawać wszystkich działek, zostawimy 2 lub 3 na wymianę gruntów, jak pojawi się taka potrzeba”, mówi burmistrz Kolna Andrzej Duda.

Nowości na półkę

Za 3500 zł starostwo kolneńskie kupi nowości wydawnicze dla filii Biblioteki Pedagogicznej w Kolnie. Z księgozbioru korzystać będą studenci i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z powiatu kolneńskiego. To efekt porozumienia Zarządu Województwa Podlaskiego ze starostą.

Więcej taksówek

W Kolnie (11 tys. mieszkańców) są 2 taksówki, ale od przyszłego roku może być 7, bo radni zwiększyli limit licencji dla taksówkarzy.

Bezpieczne Centrum

W Szkole Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Małym Płocku Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Łomży otworzył Gminne Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Szkoła otrzymała rowery, wyposażenie toru przeszkód, materiały dydaktyczne, które pomogą w nauce zasad ruchu drogowego.

Nowe kamery

Po 5 tys. zł otrzymała Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjum w Kolnie na rozszerzenie monitoringu wizyjnego z rządowego programu.

Bez mundurku

Gimnazjaliści w Kolnie nie będą nosić mundurków. Nie ma już powszechnego obowiązku, ale może go wprowadzić dyrekcja szkoły. „Były kłopoty z egzekwowaniem chodzenia w mundurkach. Młodzież ich nie lubiła, nie będziemy jej zmuszać”, powiedziała dyrektor gimnazjum Hanna Wszeborowska – Wyrwas.

Zjazd licealistów

W zjeździe absolwentów LO w Kolnie (rocznik 1958) uczestniczyło 14. byłych uczniów, a nie 17 jak podaliśmy tydzień temu.

Piosenka o mojej miejscowości Strofy o Zbójnej

I. Tam gdzie Pisa płynie
Gdzie stuletnia sosna
Leży wioska Zbójna
Leży wioska Zbójna
Ma rodzinna wioska

II. Mamy tu gimnazjum
I ośrodek zdrowia
Sprawną straż ogniową
Sprawną straż ogniową
Szkolę podstawową

III. Tu żaby i świerszcze
Po zachodzie grają
A za kośnikami
Po zielonych łąkach
Bociany stąpają

IV. Uprawiamy łąki
I orzemy rolę
By mieć dla krów siano
By mieć dla krów siano
By był chleb na stole

V. Do pracy nas wzywa
Skowronek i pszczoła
A na Anioł Pański
A na Anioł Pański
Dzwon z wieży kościoła

VI. Gdy nam bardzo smutno
I nad głową chmury
Idziemy się cieszyć
Idziemy się cieszyć
Do domu kultury

VII. Jeżeli będziecie,
Kiedys zwiedzać Polskę
Zapraszamy do nas
Zapraszamy do nas
Do Puszczy Kurpiowskiej

VIII. Nie siedź więc człowieku
W cementowym bloku
Przyjeżdżaj do Zbójnej
Przyjeżdżaj do Zbójnej
Po szczęście i spokój.

Teresa Pardo

Czekamy na piosenkę lub wiersz o Twojej miejscowości. Warunki: nadesłane utwory nie mogą być wcześniej publikowane, nie powinny przekraczać 20 wersów (dłuższych nie będziemy drukować), w treści musi pojawić się nazwa miejscowości. W przypadku piosenki należy podać, na jaką melodię się ją śpiewa. Najlepsze będziemy zamieszczać w rubryce „Piosenka o mojej miejscowości” i trafią do specjalnego zbiorku, który wydamy pod koniec 2009 roku.



Szpeci i cuchnie zalew w centrum Zambrowa, który w wakacje przyciągał wędkarzy i turystów tryskającą fontanną. Po spuszczeniu wody dno zalewu wypełnia mulisty muł, który przynosi leniwie płynąca Jabłonka. To jednocześnie sygnał, że mieszkający nad rzeczką zanieczyszczają ją różnymi ściekami.

Opowieści
kapliczne



Kapliczka burmistrza zakochanego w Stefanii

Burmistrz i Stefania

Kapliczkę z dwiema figurami Matki Boskiej, która dziś stoi naprzeciwko restauracji „Biesiadna” w Szczuczynie, w latach dwudziestych XX w. kazał postawić ówczesny burmistrz Szczuczyna Feliks Majewski. Murarze wzniesli ją naprzeciw domu Majewskich. Jedną figurę Matki Boskiej spoglądała na dom, a druga na plac przed domem.

Majewscy należeli do najbogatszych i najlepiej wykształconych obywateli Szczuczyna. „Mój stryj, który był po wojnie burmistrzem Szczuczyna opowiadał, że Feliks Majewski jako burmistrz zakochał się w pięknej Stefanii, która mieszkała na ul. Gumiennej. Stefania go nie chciała. Majewski kazał wymurować kapliczkę w intencji zdobycia jej miłości”, mówi Eugeniusz Marcinkiewicz (lat 79).

Ale dziewczyna wyszła za mąż za innego. Burmistrz Majewski bardzo cierpiał, lecz zależało mu na losie Stefanii. Namówił ją, by się wykształciła na akuszerkę i zapłacił za jej naukę. Gdy Stefania

ukończyła szkołę i uzyskała dyplom akuszerki, burmistrz Majewski wyjechał w góry i tam w pewnym pensjonacie w Zakopanem zastrzelił się! „Tak ją kochał, że nie mógł bez niej żyć”, wzdycha Eugeniusz Marcinkiewicz.

Stefania w wojnę pochowała męża i wyszła ponownie za mąż za Rosjanina, który w Szczuczynie był sowieckim urzędnikiem. Mieszkali na ul. Gumiennej. Po wojnie pracowała jako położna. Zmarła bezdzietnie.

Po śmierci Feliksa dom z majątkiem przeszedł w ręce jego siostry, która po wojnie wszystko sprzedała i wyprowadziła się do Warszawy. Dziś za wysokim płotem obok kapliczki, gdzie dawniej był piękny sad Majewskich, pasą się konie kolejnego właściciela. Był czas, że wierni tłumnie modlili się przy kapliczce, gdy rozeszła się wieść, że na kamieniu przy wejściu odbita jest stopa Matki Boskiej. Ale przy kolejnym remoncie ktoś zamienił kamień w zwyczajny stopień, cudowny ślad przykrywając... terakotą. (MK)



Leczenie z kasą?

1

„Jak mam żyć, to będę żyła. Od lat poważnie choruję. Leżałam w szpitalu w Łomży, Białymstoku i Poznaniu. Nigdy żadnemu lekarzowi nie dałam nawet złotówki. I nigdy nie dam”, mówi Iwona Zabijak ze wsi Mystki Rzym (gm. Wysokie Mazowieckie).

W Mystkach Rzym mieszka podejrzany o przyjmowanie łapówek ordynator. Iwona Zabijak nigdy nie była jego pacjentką. Choruje na nerki. Życie uratował jej przeszczep wykonany pięć lat temu w Poznaniu. Wcześniej jej życie odmierzali dializy, na które jeździła do szpitala w Łapach. Rok przed operacją był wielką nadzieją i wielkim czekaniem. Gdy dowiedziała się, że jest dawcą nerki, jej młodsza córka Patrycja miała cztery lata, a starsza Ania piętnaście.

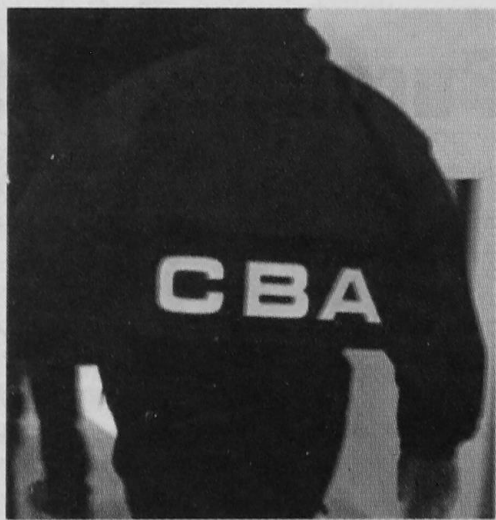
Ordynator podejrzany

Ordynator Oddziału Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej Szpitala Ogólnego w Wysokim Mazowieckim Włodzimierz K. jest podejrzany o przyjmowanie łapówek.

Znanym doktorem i doskonałym specjalistą (wykonywał zabiegi rekonstrukcji stawu kolanowego i barkowego metodą nieinwazyjną) zainteresowało się Centralne Biuro Antykorupcyjne.

„Wobec podejrzanego został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 50 tys. zł”, poinformował „Kontakty” naczelnik Wydziału Zamiejscowego Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej w Białymstoku Krzysztof Wojdakowski.

Ortopeda w latach 1984 – 1991 pełnił funkcję zastępcy dyrektora szpitala ds. leczenia. Lekarz przebywa na urlopie. Jego telefony milczą.



„Od 13 sierpnia 2003 roku żyję z jedną nerką. Nie dawałam kopert, nic nie wrzucałam do kieszeni lekarzy. I nie będę dawała”, zapewnia Iwona Zabijak.

2

„Trzeba mieć zdrowie i pieniądze, żeby się leczyć. Duże pieniądze. Lekarze biorą, ale dają im pacjenci. To nasza wina, bo ich do tego przyzwyczailiśmy. Kto nie da, jest czereśniakiem, który nic nie pojmuje. Kto da i pyta, jest rozumnym pacjentem, bo przecież każdemu wolno pytać. Pieniądz zmienia człowieka. Często choruję i, niestety, też daję. To dla mnie przeżycie, a miałam taką sytuację, że lekarz od razu wyjął z koperty 500 zł i stwierdził, że ... za mało. Wcześniej dawało się lekarzom w szpitalach, teraz także w poradniach. Znam doktora ordynatora, bo mieszka w Mystkach. To dziwny człowiek, do nikogo się nie odzywa. Nie byłam jego pacjentką”, mówi kobieta w średnim wieku.

3

„Babcia miała wylew. Leżała w szpitalu. Mieliśmy wrażenie, że stary człowiek jest skazany na umieranie. Mama dawała kopertę. Była lepsza i dłuższa opieka. Babcia już jest w domu”.

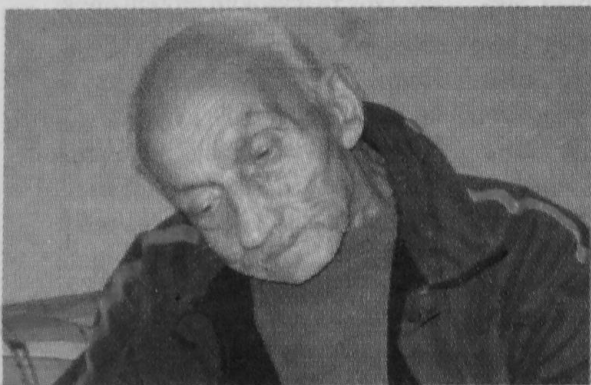
4

„Gdyby lekarze konsekwentnie nie brali, to ludzie by nie dawali. Ale można też inaczej: gdyby ludzie nie dawali, to lekarze by nie brali. Słyszałam o wypadku, że lekarz na kartce napisał, ile chce. A przecież dostają pensje. Ale tak się przyjęło, choć oni mają obowiązek leczyć. Słyszałam o sąsiedzie. Dawno go nie widziałam.”

(Wypowiedzi mieszkańców wsi Mystki Rzym, gdzie mieszka ordynator).

102 lata

1 października, Mieczysław Jabłoński ze wsi Bujny (gm. Sokoły) skończył 102 lata. Życzymy wiele lat zdrowia!



Huraganowa

pomoc marszałka

Wysokie Mazowieckie 234 450 zł, Kulesze Kościelne 134 350 zł, Szepietowo 6 800 zł, Czyżew 11 000 zł otrzymają z Urzędu Marszałkowskiego na pomoc mieszkańcom, których gospodarstwa rolne ucierpiały w wyniku sierpniowego huraganu, zdecydowali w poniedziałek, 29 września, radni Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Lubią piękno

Barbara i Ryszard Sienkiewicz (Hodyszewo), Teresa i Grzegorz Perkowski (Stokowisko) oraz Barbara i Zbigniew Żelazny (Nowe Piekuty) zajęli pierwsze trzy miejsca w konkursie na najpiękniejszy ogród w gminie Nowe Piekuty. Konkurs ogłosił wójt gminy Marek Kaczyński, a uczestniczyło 46 mieszkańców. W konkursie na najbardziej zadbane posesje rolnicze zwyciężyli: Joanna i Cezary Wyszyński (Nowe Rzepki), Agata i Kazimierz Przedzieccy (Lendowo Budy) i Maria i Mieczysław Bogusz (Krasowo Wielkie). Do konkursu zgłosiło się 25 rolników. W konkursie na najpiękniejszą posesję nierolniczą (23 uczestników) najwyżej ocenione zostały posesje: Danuty i Tadeusza Wojtkowskich (nowe Piekuty), Iwony i Mirosława Wyszyńskich (Kostrzy Noski) oraz Joanny i Jacka Jankowskich (Jabłoń Jankowce). Wszyscy zostali nagrodzeni (sprzęt gospodarstwa domowego i krzewy). Wyniki konkursu zostały ogłoszone w czasie VIII Dożynek Gminnych, na które mieszkańcy gminy wykonali 16 wieńców i przygotowali sześć „stołów staropolskich”. Gratulujemy nagród i wielkiej społecznej aktywności.

Wybory

bez wyborów

Tylko Bogdan Sienicki (KWW Dla wspólnego dobra) jest kandydatem na radnego Rady Gminy Czyżew Osada. Wybory uzupełniające, po rezygnacji radnego Jarosława Kielka (KWW Dla wspólnego dobra) zostały wyznaczone na 26 października. Zgodnie z Ordynacją wyborczą, jeśli o jeden mandat ubiega się jeden kandydat, wyborów nie będzie.

Zamknięta szkoła

Od pierwszego września nie istnieje Szkoła Podstawowa w Kostrach Noksach (gm. Nowe Piekuty), prowadzona pięć lat przez Stowarzyszenie „Edukator”. W ostatnim roku w sześciu klasach uczyło się (z pięciolatkami) 12 dzieci. Uczniowie ze zlikwidowanej szkoły dowożone są do szkoły w Nowych Piekutach.

Ojciec Jan Krajza, Kurp ze wsi Cyk pod Myszyńcem, trafił do Indian Guarani w Paragwaju. Wiedział, jaki los spotkał misjonarzy, którzy długo przed nim próbowali narzucić im swą wiarę. Dlatego nie zaczął od prawienia im kazań. Uszanował ich zwyczaje, tradycję i rytuały. Najpierw jego po indiańsku ochrzcił szaman, potem on ochrzcił po katolicku szamana.

Rozporek do kolan

Szaman dobrze odgadł naturę ojca Jana, nadając mu imię Tupamiri, czyli Mały Bóg Błyskawic.

Jego droga do misyjnego powołania nie była prosta. Nie takie było jego marzenie, choć już w dzieciństwie pomyślał „będę księdzem”. Myśl pojawiła się, jak błyskawica i znikła. Nie został nawet ministrantem.

W biednej rodzinie Krajzów w Cyku na Kurpiach, w chacie pod strzechą (do lat 70 bez prądu), spełniało się weselne życzenie друзbów: „Oby Bóg doł wom dzieci pełen ślaban”. Urodziło się ich jedenaścioro: sześciu synów i pięć córek. Janek (drugi z kolei), od najmłodszych lat „złota rączka” wszystko potrafił naprawić, ciekaw był każdej maszyny, każdego urządzenia. Już w podstawówce z kolegą skopowali silnik elektryczny. Zrobili go tak wiernie, że gdy oryginał gdzieś się zawieruszył, wszyscy myśleli, że kopia jest oryginałem. Gospodarka, ziemia go nie ciągnęła. Chciał się wyrwać z Cyku, studiować, zostać inżynierem, ale na takie marzenia nie było pieniędzy. Nie było ich nawet na nowe buty, czy spodnie do kościoła. A ciągnęło go jeszcze do muzykowania (tak, jak jedną z dwóch siostr, zakonnic, organistkę w katedrze w Braniewie). Chciał grać, czuł moc muzyki, w niej można było wyrazić człowieka, niebo i ziemię. Kolejne, nierealne marzenie... „Jadło się dziubane kartofle i popijało cebulowo zupe”, wspomina.

Kiedy do Cyku dotarł górnik z naborem, chłopaki ruszyły na Śląsk. „Kurde, jadę z nimi”, zdecydował. Matka przerobiła mu spodnie stryjska z rozporkiem do kolan. W Katowicach fedrował w „Wujku”, uczył się w górniczej zawodówce i w szkole muzycznej. Grał na gitarze i fortepianie. Był

szczęśliwy. Uczył się dalej, skończył technikum górnicze, został mechanikiem maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego. Dziecięca myśl („będę księdzem”), czasami jeszcze wracała, lecz miał inne plany.

W „Wujku” fedrował z Zenkiem Zającem, kolegą z Poznania, mieszkali też razem w internacie. We wrześniu 1981 Janek nie wrócił na przodek, czekały go egzaminy na studia. Zenek został w kopalni. Pół roku później nie żył. Zginął w grudniu od strzałów ZOMO podczas pacyfikacji kopalni „Wujek”.

Bóg i zwątpienia

Złożył papiery na Politechnikę w Gliwickiej, miał szansę na sty-

założył chór, przyciągnął dzieci, młodzież i z „panem Jankiem” rozśpiewali cały kościół. Prawie rok czekał na głos Pana. „Nagle poczułem potwierdzenie. Czulem, że On mnie znów woła. Wróciłem.” Skończył seminarium, miał sobie wybrać trzy kraje. Wybrał Boliwię, Paragwaj (podobala mu się ich muzyka) i... Polskę. A nuż zostanie?

Wychodki i wędka

Pojechał najpierw do Boliwii, na pół roku, by się nauczyć hiszpańskiego. W Ciociabambie, mieście w górach na wysokości 2,5 tys. metrów wśród katolików w parafii werbistów chłonał nieznane. Nigdy nie widział takich gór ani takiego miasta. Wspinał się z za-

przyszedł do nich z przesłaniem, aby mieli życie w obfitości. Nie wierzyli. Pewnie dostaje dużo pieniędzy za to, by być z nimi.

„Nie przyszedłem pana nawracać”, ojciec Jan cytuję ks. Twardowskiego. Nikogo nie zmusza do katechizacji, nie ma „podboju” indiańskiej religii. To się musi odbywać naturalnie przez pracę społeczną. Przez zrozumienie.

Rząd zafundował jego Indianom wychodki z drewna, na cementowym podłożu. 160 dla 160 rodzin. Przedtem spytano: „Chcesz?” „Taaak” A co myśleli? Myśleli: po co nam wychodki, od zawsze robiliśmy to w lesie. Skoro jednak dają... Ale załatwiać się za tak ładnymi, drewnianymi drzwiami?



pendium. Był coraz bliżej swoich marzeń. „I wtedy „Bóg znów do mnie przemówił. Mocno przemówił...” odkrył nagle, wycofał papiery. Zgłosił się do Seminarium w Pieniężnie, bo blisko Braniewa, blisko siostry u Sióstr Katarzynek. Nawet nie wiedział, że stamtąd wywiodzą się księża werbiści, misjonarze. Błysnęła myśl: będę misjonarzem?

Studiował, zdawał egzaminy, ale wewnątrz dręczyło go zwątpienie. Czy to jego właściwa droga? Daleko od rodziców, siostr, braci, od kraju? W jakimś obcym języku, obcej kulturze? Czy sobie poradzi? Czy właśnie tego pragnął? Tym razem Bóg milczał. Musiał sam sobie odpowiedzieć na wiele pytań. Nie było mu łatwo. Po trzech latach decyzja: „Proszę o przerwę na zastanowienie”.

Miał 25 lat.

Został organistą w małej miejscowości pod Częstochową. Zaraz

chwycem, spotykał ludzi żyjących i na wysokości ponad 4000. metrów. Im wyżej, tym byli bardziej zamknięci, przytłoczeni trudami życia. Im niżej, tym bardziej otwarci, serdeczni.

W pół roku nauczył się hiszpańskiego. Został skierowany do Paragwaju, do misji Akary-mi ino w rezerwacie Indian Ava Guarani. Była tam szkoła, kaplica, drugi misjonarz i trzy siostry zakonne. Musiał poznać język, obyczaje Guarani. Ci wspaniali myśliciele i rybacy, wydziedziczni ze swej ziemi, żyli w nędzy.

W rezerwacie Guarani (2800 ha), gnieździło się 160 rodzin, około 800 Indian. Biali człowiek? To morderca ich ojców, łowca niewolników, oszust, złodziej ich ziemi, lasów. Tak go widzieli. Czego chciał ten kolejny biały? Mocny, duży, musiał jeść dużo mięsa. A oni jedli polne myszy, smażone robaki z palm. Mięso było zbyt drogie i tylko od święta, a on

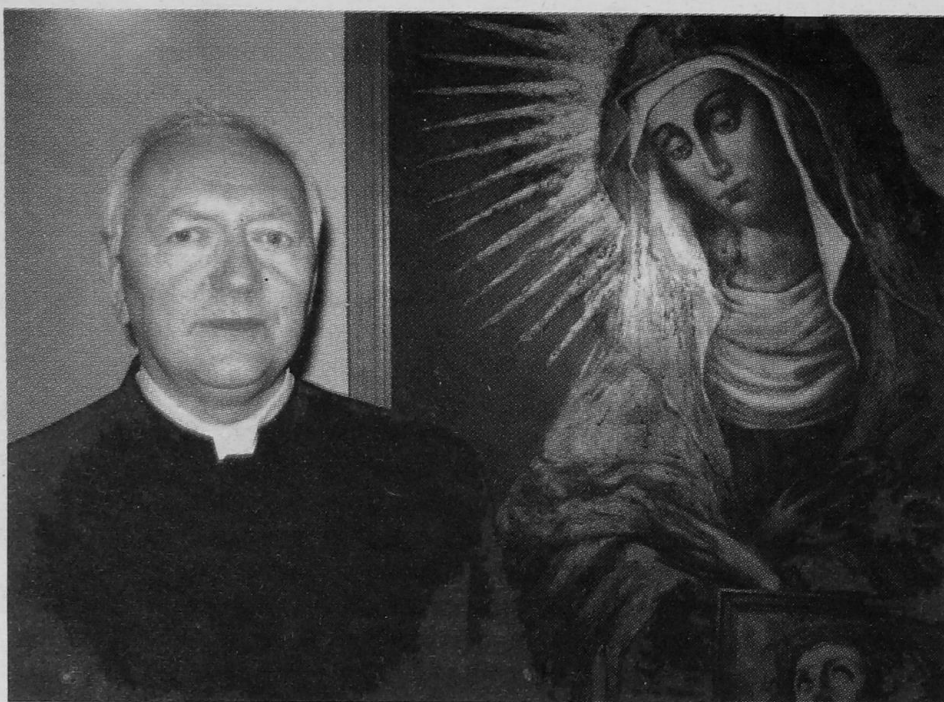
Tylko biali mogli coś takiego wymyślić. Ile rzeczy można z tego zrobić. Po pięciu latach został tylko jeden wychodek. Ojciec Jan spytał właściciela: „Korzystasz z tej ubikacji?”. „Z pokoju?”, spytał. Magazynował tam kukurydzę.

Nikt się nie wczuwał w ich prawdziwe potrzeby, w odbiór ich świata. Najłatwiej było wydać rządowe pieniądze, chociażby na wychodki. A Indianom Guarani bardziej od wychodków potrzeba było „wędki”, by mogli sami wyjść ze swej biedy.

Tę wędkę ojciec Jan Krajza zobaczył od razu, gdy tylko przyjechał do Akary-mi ino. Przecież on też się wychował w biedzie, w chacie pod strzechą. Ile tu roboty (poza ewangelizacją), ile możliwości. Nawet bez swego lasu i zwierząt, Indianie wcale nie musieli głodować. I dzieci nie musiały umierać na ospę.

(Ciąg dalszy za tydzień).

ALICJA NIEDŹWIEDZKA



Z ks. prałatem JERZYM ABRAMOWICZEM, kustoszem Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży, rozmawia Maria Kaczyńska

Świadectwo

– Jakie jest znaczenie objawień św. Faustyny sprzed ponad 70 lat dla Kościoła i wiernych?

– Jest wielkim wydarzeniem w historii Zbawienia. Św. Faustyna otrzymała konkretne znaki, przez które Jezus sięga do naszych serc. Doznała radości spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym i doświadczyła jego miłosiernej miłości, która uwalnia człowieka od grzechu i strachu. Jezus objawił jej, że takie spotkanie jest możliwe dla każdego z nas i udzielił wskazówek, jak do niego dążyć przez modlitwę.

– Co stanowi istotę Miłosierdzia Bożego?

– Zbliżanie się człowieka do Jezusa, jak dziecka do matki. Pragnienie kształtowania swojego serca na wzór serca Jezusa, które jest prawdą, sprawiedliwością, miłością, nie zapamiętuje się w sporze i potrafi wybaczać. Niektórzy uważają, że chrześcijaństwo jest religią, która niesie krzyż cierpienia. W świetle objawień Faustyny, krzyż jest tylko kluczem do zrozumienia tego, czym jest miłość. Taka miłość, o jakiej czytamy w I Liście do Koryntian św. Pawła Apostoła. Dąż do miłości drogą, po-

dyktowaną przez Jezusa. Nie bój się Boga, nie bój się poznawać siebie, zaufaj Jezusowi. Jezus mówi: „Znam cię, poznałem cię wcześniej, potrzebujesz miłości i ja ci ją dam, ale musisz osobiście spotkać się ze mną. To nie grozi śmiercią, lecz jest radością życia”.

– Jak prywatne objawienie siostry Faustyny stawało się częścią historii Zbawienia?

– Wielką i ważną rolę odegrał błogosławiony ks. Michał Sopoćko. Bóg postawił tego kapłana na jej drodze, aby pomógł zrealizować boski zamysł. To on pierwszy wystawił obraz „Jezu, ufam Tobie” w Ostrej Bramie w Wilnie. Był profesorem teologii i stworzył teologiczne podstawy kultu Miłosierdzia Bożego. Kult był pewien czas zawieszony, ponieważ trzeba było sprawdzić dokładnie zgodność objawień Faustyny z Ewangelią. Papież Paweł VI wprowadził modlitwę do Miłosierdzia Bożego. Dzieła dopełnił papież Jan Paweł II, otwierając proces beatyfikacji, a następnie kanonizując św. Faustynę i ustanawiając święto Miłosierdzia Bożego.

– Dziękuję za rozmowę.

Błogosław

Przekazał światu objawienie Miłosierdzia

Do spotkania wizjonerki Faustyny z ks. Michałem Sopoćką doszło w 1933 roku, kiedy po ślubach wieczystych Faustyna przyjechała do Wilna. Ksiądz Sopoćko był spowiednikiem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Moment spotkania Faustyna opisała w „Dzienniczku”: „Wtem usłyszałam w duszy te słowa: oto wierny sługa Mój, on ci pomoże spełnić wolę moją tu na ziemi (...)”.

Jezus polecił Faustynie odsłonić przed spowiednikiem duszę, życie wewnętrzne, objawienia, posłannictwo. Spowiednik podszedł do sprawy bardzo ostrożnie, nie dowierzał, badał, odesłał nawet Faustynę do psychologa. Dopiero przekonany o zdrowej psychice i bogatym życiu wewnętrznym, podjął się kierownictwa duchowego Faustyny. Mistyczka odnotowała w „Dzienniczku”: „Dziwna rzecz, że jest tak mało kapłanów, którzy umieją w duszę wlać moc, odwagę i siły, że dusza nie męcząc się idzie zawsze naprzód. Pod takim kierownictwem dusza, nawet przy słabych siłach, wiele może dla chwały Bożej uczynić”.

Przekonując się coraz bardziej do misji, która została powierzona Faustynie przez Boga, spowiednik zaangażował się całkowicie w nowe dzieło. Polecił Faustynie spisywać swoje przeżycia, a szczególnie to, co jej powie Jezus. Podejął się spełnienia boskich poleceń. Głosił kazania o Miłosierdziu Bożym, pisał artykuły, zabiegał o ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego i powstania, zgodnie z żądaniem Jezusa, Zgromadzenia zakonnego do modłów za grzeszników. W idei Miłosierdzia dostrzegał siłę, zdolną pokonać zło tego świata, radykalnie „uczłowieczyć” człowieka i świat. Dzięki staraniom ks. Sopoćki, w 1934 roku zostało spełnione pierwsze życzenie Jezusa: malarz Eugeniusz Kazimirowski w Wilnie namalował obraz Jezusa Miłosiernego z podpisem: „Jezu, ufam Tobie!”, według wizji siostry Faustyny z 22 lutego 1931 roku (na zdjęciu).



awiony

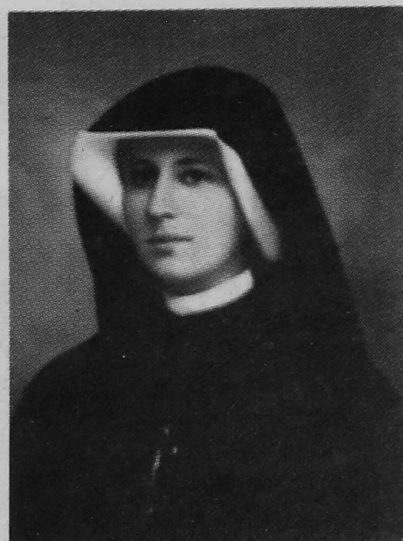
Helena Kowalska, znana jako św. siostra Faustyna (1905 – 1938), urodziła się w wielodzietnej rodzinie chłopskiej w Głogowcu (Łódzkie). Jako młoda dziew-

Zgromadzenia jako kucharka, ogrodniczka, sprzedawczyni w sklepie z chlebem, furtianka. Zmarła na gruźlicę w domu Zgromadzenia w Łagiewnikach pod Krakowem.

Wizjonerka

czyna, pracowała w bogatych domach i... marzyła o życiu klasztornym. Wbrew woli rodziców, w 1925 roku wstąpiła do Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie, gdzie przyjęła imię siostry Marii Faustyny. Przez 13 lat życia konsekrowanego pracowała w domach

Bogactwo jej życia wewnętrznego stanowiło wielki problem dla władz Zgromadzenia, a także dla jej spowiedników. Na polecenie jednego z nich, ks. Michała Sopoćki, zaczęła szczegółowo zapisywać przeżycia wewnętrzne. Opisywała stany mistyczne, wizje i objawienia. W pewnym momencie z objawień zaczęło wynikać, że Jezus wybrał spowiednika Faustyny na współrealizatora boskiej misji rozpowszechnienia wśród wiernych Kościoła katolickiego kultu Bożego Miłosierdzia. Na kilka miesięcy przed śmiercią, Faustyna pisze: „Dziś widziałam zatknięte



w ziemi dwa słupy bardzo wielkie, jeden zatknęłam ja, a drugi pewna osoba S. M. z niepojętym wysiłkiem, zmęczeniem i usiłowaniem; a gdy postawiłam ów słup, dziwiłam się sama sobie, skąd miałam tyle siły. I poznałam, że nie własną siłą dokonałam tego, ale mocą z wysoka...”. Siostra Faustyna w 1993 roku została błogosławioną, a w 2000 roku świętą Kościoła katolickiego.



Ks. Michał Sopoćko (1888 – 1975), duchowny katolicki, spowiednik siostry Faustyny Kowalskiej, założyciel Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. Urodził się w Juszcowszczyźnie (Wileńszczyzna). Ukończył w 1914 r. Seminarium Duchowne w Wilnie. Był wikariuszem w Taboryszkach (1914 – 1918), kapłanem Wojska Polskiego (1918 – 1932), profesorem teologii na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie (1934 – 1939). Po wojnie zamieszkał w Białymstoku. W latach 1947 – 62 wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku. Stworzył teologiczne podstawy kultu Miłosierdzia Bożego z wizji św. Faustyny. Pochowany w kościele Miłosierdzia Bożego na białostockim Białostoczku

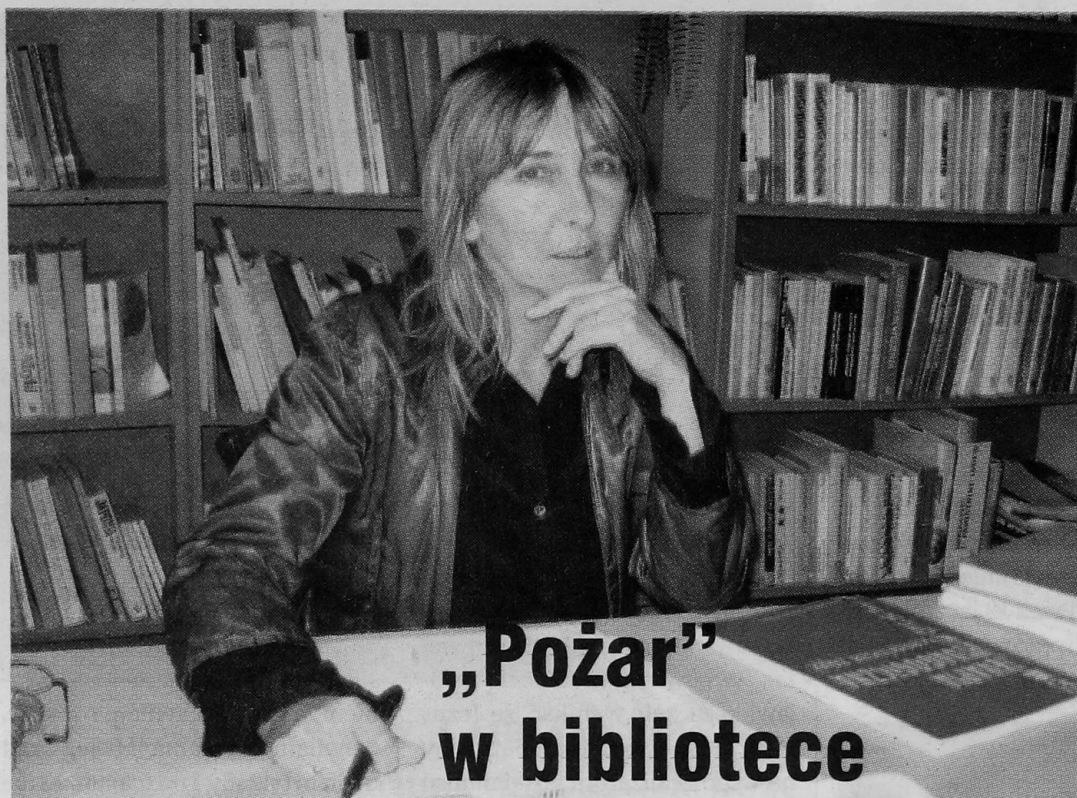
Uzdrowił z zatrucia

Proces beatyfikacyjny księdza Michała Sopoćki rozpoczął się 21 lat temu z inicjatywy metropolity białostockiego abpa Edwarda Kisiela. Dokumentacja trafiła do Watykanu w 2002 roku. W grudniu 2007 Kościół oficjalnie uznał cud za jego wstawiennictwem. Było to uzdrowienie z zatrucia środkiem chemicznym, przypadek niewytłumaczalny z naukowego punktu widzenia.

Apostoł trzeźwości

W 1947 roku ks. Michał Sopoćko został profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku i... dyrektorem Archidiecezjalnego Bractwa Trzeźwości. Wyjeżdżał do parafii, gdzie głosił kazania trzeźwościowe, wygłaszał referaty, dostarczał literaturę o tematyce trzeźwościowej. Panowało przekonanie, że gdzie ks. Sopoćko prowadził rekolekcje lub misje trzeźwościowe, tam następuje odrodzenie moralne, a trzeźwość odnajduje podatny grunt. Doceniły to władze świeckie, zapraszając go do Wojewódzkiego Komitetu Walki z Alkoholizmem. Dzięki jego staraniom, zorganizowane zostały powiatowe Komitety, które czuwały nad przestrzeganiem antyalkoholowej ustawy sejmowej. Wywo-

łało to niezadowolenie instytucji, czerpiących zyski ze sprzedaży alkoholu. Na jednym z zebrań Komitetu przedstawiciel Banku Polskiego oświadczył, że akcja ma za zadanie powstrzymanie ludzi od nadużywania alkoholu produkowanego nielegalnie i wyeliminowanie tej produkcji, ale państwowy monopol alkoholowy nie może przez nią tracić swych zysków. Ksiądz Sopoćko stanowczo zaprotestował: „Ponad dobro moralne obywateli nie wolno stawiać korzyści ekonomicznych”. Jego postawa nie spodobała się władzom, które rozwiązały Komitet i powołały nowy, bez udziału ks. Sopoćki. Po zmianach politycznych roku 1956 zaproszono go ponownie do współpracy, lecz zaproszenia nie przyjął.



„Pożar” w bibliotece

Kierownik Barbara Boraczewska

„Nie mamy żadnego oficjalnego stanowiska ani decyzji o likwidacji biblioteki. Takiej decyzji nie ma też dyrektor biblioteki w Łomży. Jednak docierają do nas bardzo niepokojące informacje”, mówi przerażona kierownik filii Biblioteki Pedagogicznej w Zambrowie Barbara Boraczewska.

Zambrowska filia Biblioteki Pedagogicznej w Łomży istnieje od 1955 roku. Z bogatego, specjalistycznego księgozbioru (20,5 tys. książek), czytelni oraz Internetowego Centrum Informacji Multimedialnej (cztery komputery, koparka, skaner), korzystają nauczyciele z powiatu zambrowskiego (miasto i gmina Zambrów, Rutki, Szumowo, Kołaki Kościelne) oraz studenci i młodzież szkół ponadgimnazjalnych. W ubiegłym roku wypożyczyli ponad 5,5 tys. książek, tyle samo czytelników korzystało ze specjalistycznej literatury w czytelni i około tysiąca z internetu. Księgozbiór biblioteki jest cennym uzupełnieniem zbiorów biblioteki miejskiej. W bibliotece odbywają się warsztaty dla nauczycieli i bibliotekarzy, zajęcia dla młodzieży, kon-

kursy, a w „Małej Galerii” wystawy malarstwa i rzeźby.

W województwie jest jedenaście filii biblioteki pedagogicznej w Łomży, Białymstoku i Suwałkach. Filie mają być zlikwidowane z powodów ekonomicznych.

„O zagrożeniu dowiedziałam się od burmistrza Zambrowa Kazimierza Dąbrowskiego, którego poinformował o planach likwidacji marszałek województwa”, informuje kierownik Boraczewska.

Burmistrz nie jest zainteresowany prowadzeniem drugiej biblioteki ani przejęciem całego księgozbioru.

O przymiarkach do likwidacji filii wie starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski, któremu marszałek województwa zaproponował przejęcie biblioteki.

To już druga próba likwidacji filii. Wcześniej (3 lata temu) „pożar ugasił” burmistrz Zambrowa, który umorzył część opłat za wynajmowany lokal. Czy teraz uda się uratować bibliotekę?

Pierwszy wśród równych

Laurem Ciepłownictwa 2008 w kategorii wiodące przedsiębiorstwo ciepłownicze, „Pierwszy wśród równych” na XII Forum Ciepłowników Polskich w Międzyzdrojach, zostało uhonorowane Zambrowskie Ciepłownictwo i Wodociągi.

Firmą od 17 lat kieruje (najpierw zakładem budżetowym, a od 1996 roku spółką) prezes Stefan Piszczatowski.

„Powtarzam, że u nas musi być jak w dobrym markecie, dużo towaru, który klient może brać, ile mu potrzeba. Dbamy o firmę i od-

biorców naszych usług, które muszą być pewne, no i niezbyt drogie. I współpracujemy z prezesami spółdzielni mieszkaniowych, w których blokach mieszka większość mieszkańców Zambrowa”, powiedział prezes Stefan Piszczatowski, odpowiadając na pytanie „Kontaktów”, co trzeba zrobić, żeby otrzymać Laur Ciepłownictwa.

Wcześniej spółka, kierowana przez Stefana Piszczatowskiego, została uhonorowana Zambrowskim Żubrem, nagrodą przyznawaną przez burmistrza miasta.

Większy dochód, większe wydatki

Budżet Zambrowa na bieżący rok wynosi 55 mln 776 tys. zł. Na XXIII sesji we wtorek, 30 września, radni miejscy przyjęli uchwałę o zwiększeniu planu dochodów i wydatków o 1 mln 212 tys. zł.

Ulica na pociskach

Aż 12 pocisków artyleryjskich z drugiej wojny światowej wydobyli saperzy w czasie prac ziemnych na ulicy w Zambrowie. Niewybuchy zostały zdetonowane na poligonie.

Najlepiej zdawali maturę

86 proc. maturzystów powiatu zambrowskiego otrzymało świadectwa maturalne, podała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży. To najwyższy wynik wśród powiatów Podlaskiego. Najniższy osiągnęli maturzyści powiatu łomżyńskiego (50 proc.).

Po kontroli NIK

Pozytywnie zakończyła się kontrola NIK w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrowie. NIK badał, czy w pierwszym półroczu PCPR wydawał pieniądze zgodnie z przeznaczeniem i jak realizował zadania pomocy społecznej w stosunku do 17 rodzin zastępczych w powiecie.

Monografia na rocznicę

Starostwo zambrowskie na 10. rocznicę ponownego powstania powiatu zambrowskiego chce wydać monografię za 6 tys. zł brutto. Po wojnie Zambrów był siedzibą powiatu w latach 1955-1975 i jest od 1 stycznia 1999 r.

Meldunek lwów

Fontanna z trzema „śmiejącymi” się i tryskającymi wodą lwami (na zdjęciu), które zadomowiły się i „zameldowały” na stałe na placu Sikorskiego w Zambrowie, została odsłonięta w ostatnią niedzielę września. Uroczystość odbyła się przy akompaniamencie Zambrowskiej Kapeli Eli. Park z lwami na placu Sikorskiego ma nowe, stylowe lampy i ławeczki. Lwy na fontannie budzą duże zainteresowanie mieszkańców, którzy w tak estetycznym miejscu chętnie korzystają z chwili relaksu. Po odsłonięciu fontanny odbyły się chrzciny żubra „Zambrusia”



BUDOWNICTWO

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria. NOWOŚĆ – ogrodzenia klinkieropodobne, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905

(fak. -o)

Garaże blaszane. Różne wymiary. Producent! Montaż, transport gratis! Raty, tel. (041) 254-53-56, 0-792-622-186, www.garazebaszane.pl

(fak. 1872-o-i)

FINANSE

POTRZEBUJESZ PIENIEDZY? PRZYJDŹ DO NAS! MINIMUM FORMALNOŚCI: BEZ ZAŚWIADCZEŃ, PORĘCZYCIELI, BIK. NISKIE RATY: 25000 ZŁ- 155,27 ZŁ, ODSETKI 7,08%. BIAŁYSTOK, (085) 653-70-60

(fak. 1690-o)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 086 216-69-61 www.unimediator.pl

KUPIĘ

Skup jabłek przemysłowych (spady). Odbieram, 0-696-978-586

(fak. 1494-o-i)

LOKALE

Stacja, 0-693-974-273

(fak. 1966-o-i)

Wynajmę dom z garażem w Piątnicy, (085) 742-17-56, 0-601-889-290

(fak. 1776-o-i)

Do wynajęcia mieszkanie dwóm studentom, 0-512-273-136 po 18.00

(fak. 2046-o-i)

Do wynajęcia M – 3 pracującym, tel. 0-512-279-136 po 18.00

(fak. 2046)

Wynajmę M-3, 0-608-816-891

(fak. 2068)

Pokój wynajmę, (086) 2150-378

(fak. 2078)

Do wynajęcia M-2 w Warszawie, 0-669-986-005

(fak. 2080)

MEDYCyna

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466.

(fak. 1388-o)

Ginekolog, zabiegi, 0-693-320-468

(fak. 1538-o-i)

Anna Bielawska – Kazało, pediatra kardiolog, echo serca, 0-604-449-289

(fak. 1957-oo-i)

Specjalista położnictwa i ginekologii – Tomasz Sokół, ul. Ks. Anny 27 lok. 7, tel. 0-512-45-20-40

(fak. 2048-i)

Centrum Leczenia Niepłodności „GA-META” w Łodzi. Gabinet autoryzowany w Łomży, ul. Reymonta 1A, Zbigniew Nizik – specjalista ginekolog, tel. 0-602-156-882

(fak. 2079-o-i)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2 tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

MOTORYZACJA

Mercedes C kl. 220 CDI (2000r), bardzo bogate wyposażenie, automat. – tiptron., temp., ESP, BAS, ortopedyczne fotele i dużo więcej. Użytkowany w Niemczech, zarejestrowany w Pol-



... Albowiem życie Twoich miernych Panie zmienia się, ale się nie kończy...

Panu Januszowi Kossakowskiemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają pracownicy Publicznego Gimnazjum nr 8 w Łomży

sce, 25300 zł, 0-501-627-215

(fak. 2070-i)

Motocykl Suzuki GSX – R1000 K7, nowy, 32000 zł, tel. 0-694-732-135

lub (012) 654-97-04

(fak. 1983-o-i)

Sprzedam BMW 318 (1993r), 0-607-379-824

(fak. 2029-oo-i)

Renault 19 1.4 (1992r), (086) 4720-190

(fak. 2055)

Sprzedam Dodge Caravan, (2006 rok), stan idealny. Wiadomość: 0-500-244-804

(fak. 2037-i)

VW Passat kombi (1990r), 1.8 + LPG, silnik po remoncie, (086) 215-76-87, 0-500-286-107

(fak. 2049-i)

Nissan Primera 1.6 SLX (1996r), stan bdb., 0-663-352-607

(fak. 2059-i)

Kupię dwukółkę samochodową, kupię hak do Audi A6, odpinany, 0-505-762-328

(fak. 2065)

Ford Escort 1.6D (1989r), 1500 zł, (086) 217-86-83

(fak. 2074-o-i)

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Peugeota 205 w kolorze czerwonym, 0-608-084-760

(fak/sms)

Okazja Audi A8 Quattro poj. 4,2 limuzyna (1998) benzyna + gaz, tel. 0-602-559-813 Łomża.

(fak/sms)

Kupię motor WSK 125, sprawny technicznie, tel. 0-694-477-428

(fak/sms)

Syrenę 105 sprawna po przeglądzie ubezpieczona gotowa do jazdy sprzedam, Ostrołęka, tel. 0-608-405-451

(fak/sms)

Sprzedam Opel Vectra 1.8 + gaz (1993r) w stanie dobrym 2 pod, ABS, alarm, 4700 zł (do uzgodnienia), 0-507-289-494

(fak/sms)

Golf 4 12 (2003r) 1 właściciel, serwisowany w Warszawie, benzyna, stan idealny 0-602-353-123

(fak/sms)

Sprzedam silnik Polonez 1.6 na wtrysk, 0-880-941-847

(fak. 2082-i)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp., 0-603-847-463

(fak. 919-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79

(fak. 919-o-i)

Szeregówka mieszkalno – usługowa k/Szpitala 300 x 2,5, Łomża, 0-604-732-302

(fak. 1853-oo-i)

Sprzedam dom z działką 0,50 ha k/Jeziorka, 0-504-57-88-17

(fak. 2000-oo-i)

Sprzedam działkę budowlaną w Nowogrodzie, 0-506-830-379

(fak/poczta-oo)

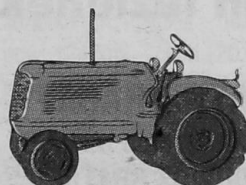
Sprzedam dom częściowo wyremontowany 100 m2, działka 480 m2, Łomża, Nowogrodzka 206, 0-889-872-828, 0-608-15-18-03

(fak. 2054-i)

Działka – Nowogród sprzedam z możliwością zabudowy, powierzchnia 1038 m2, 30000 zł, 0-506-830-379

(fak/poczta)

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



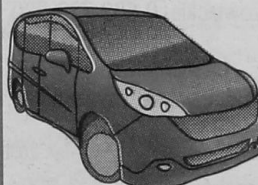
Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



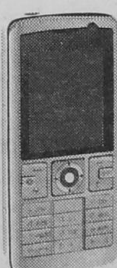
MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



OGŁOSZENIA

Las w Jezioroku oraz nad Narwią
w Drozdowie Łąki – sprzedam, (012)
654-97-04

(fak. 2052-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną w Starej
Łomży o pow. 1131m2, tel. 0-604-
051-082

(fak.)

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe oko-
ło 35 m2, centrum, 0-693-916-983

(fak. 2075-i)

PRACA

Zwrot podatku z pracy – Niemcy, Eu-
ropa Zachodnia, (071) 385-20-18

(fak. 3202-o)

Zatrudnię podwykonawców grupy do re-
montu balkonów, tel. (022) 885-50-70

(fak. 2021-oo)

Firma transportowa zatrudni kierow-
ców, kat. C + E. Wyjazdy wschód –
zachód. Możliwość przyuczenia, 0-
600-039-426

(fak. 2023-o-i)

Praca od zaraz dla doradcy finansowe-
go, (085) 742-17-49

(fak. 1817-oo-i)

Zatrudnimy kierowców samochodów
ciężarowych na trasy międzynarodo-
we, 0-501-326-777, 0-504-298-090

(fak. 1871-o-i)

Zatrudnię doświadczonego stolarza, 0-
603-68-87-69

(fak. 2036-i)

Firma „Stal-Rob” zatrudni: – mechaników,
– ślusarzy, – spawaczy, 0-504-036-372

(fak. 2035-o-i)

Magistra / technika farmacji poszuku-
je nową aptekę w Rutkach Kossakach,
0-608-440-299, (086) 270-13-08

(fak. 2050-o)

ZUH ELEKTRO-SILVER Wojciech Baranow-
ski zatrudni osobę do obsługi sekretariatu
oraz prowadzenia spraw kadrowych. Kon-
takt: Konarzyce, ul. Łomżyńska 206,
w godz. 7.00 – 9.00, tel. (086) 212-52-60

(fak. 2051-i)

Legalna praca w Niemczech w branży bu-
dowlanej. Tylko fachowcy, tel. domowy
(0049) 215-145-788-99 po 20.00

(fak. 2053-o-i)

Zatrudnię w Komorowie murarzy,
cieśli, zbrojarzy i pomocników, 0-604-
42-70-25

(fak. 2061-i-o)

Zatrudnię (gospodarstwo rolne), 0-
695-676-674

(fak. 2062-i)

Tynkarzy gipsowych, praca na dom-
kach 10 zł/m2, 0-602-47-33-55

(fak. 2073-o-i)

Fryzjerkę zatrudnię na bardzo dobrych
warunkach w Ostrowi Mazowieckiej, 0-
601-054-019

(fak. 2069-o)

Potrzebny pracownik do gospodarstwa
rolnego, 0-602-556-447

(fak. 2081)

Zatrudnię spawacza, 0-606-416-991

Zatrudnię operatora CNC tokarka i fre-
zarka, 0-604-610-800

Zatrudnię kucharkę, 0-501-683-073

ROLNICTWO

Kupię zboże, (086) 217-83-74, 0-501-
417-881

(fak. 1578-oo)

Sprzedam jałówek hodowlane wysoko-
cielne, Miastkowo, 0-509-830-910

(fak. 1970-o)

Sprzedam krowy w I i II laktacji, im-
portowane, HF z rodowodem, tel.
0-662-694-839

(fak. 1974-oo-i)

Sprzedam jałówkę wysoko – cielna, 0-
501-624-280

(fak. 2057)

Sprzedam bele gm. Stawiski, 0-506-
375-237

(fak. 2066)

Sprzedam ciągnik MF-2680 140KM,
turbina (1986r), klimatyzacja, rewers,
bez elektroniki, 32000 zł. Bizon
(1987r), 0-603-956-486

(fak. 2069)

Sprzedam trolla, 0-608-069-061

(fak. 2069)

Sprzedam ziemię orną 2,93ha, gmina
Jedwabne, 0-516-377-473.

(fak./sms)

Fendt Farmer 308lsa Turbomatic
(1995r) przedni tur i wom skrzynia
40km h, stan bdb., tel. 0508-706-698

(fak./sms)

Sprzedam las dębowy 1,46ha, okolice
Jedwabnego, 0-516-377-473.

(fak./sms)

Sprzedam słomę, 0-504-219-124

(fak.-o)

Sprzedam jałówkę wysokocielną, (086)
217-44-92

(fak. 2076)

RÓŻNE

Zastawę stołową i obrusy wypożyczam
na różne uroczystości, (086) 271-25-36

(fak. 1326-o)

Zespół muzyczny, 0-692-376-453

(fak. 1818-o)

Zespół tanio, profesjonalnie, 0-692-
379-366

(fak. 1818-o)

Szkolenie kierowców i doszkolenia (kat.
B) + lawety, szybko, uczciwie, Wy-
sokie Mazowieckie, 0-502-729-020

(fak. 1934-o)

Sprzątanie, prasowanie, mycie okien,
0-508-233-089

(fak. 2058-i)

Sprzątanie grobów, 0-508-233-089

(fak. 2058-i)

Komis „Modna Alutka” przyjmie odzież
ekskluzywną w godz. 10.00 – 14.00 Łom-
ża, Małachowskiego 2, 0-792-73-12-14

(fak. 2067-o-i)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodle-
głości 9, (086) 216-34-38

(fak. 3303-o)

Naprawa pralek, lodówek, (086) 219-
03-33

(fak. 1930-o-i)

SPRZEDAM

Hurtownię art. przemysłowych funkcionu-
jącą od 20 lat sprzedam, 0-507-045-037

(fak. 1967-o-i)

KOTŁY C. O. – montaż i sprzedaż –
Narmet, Tur, Pleszew na paliwa sta-
łe (węgiel, miał, trociny, drewno), 0-
504-066-039, (086) 216-74-29

(fak. 2077-o)

Kocioł na paliwo stałe Webermana
20KW z nadmuchem, używany 1 se-
zon, 0-602-556-447

(fak. 2081)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia (wtorek, so-
bota, poniedziałek), (085) 6635-624,
0-602-697-881

(fak. 219-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD,
(085) 73-94-179, 0-606-37-99-66

(fak. 1385-o-i)

Przeprowadzki, transport, 0-500-077-
152

(fak. 2002-oo)

Wyjazdy – Niemcy, Holandia, 0-604-
458-244

(fak. 2022-oo-i)

Busem, (086) 218-30-88, 0-608-576-
544

(fak. 2060-i-o)

USŁUGI

Usługi koparko – ładowarką wszelkiego
rodzaju +/- samochód, 0-601-942-
052

(fak. 1639-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-
020-792

(fak. 1374-o-i)

Malowanie dachów, 0-668-141-137

(fak. 1391-o-i)

Układanie kostki brukowej, 0-609-838-
693

(fak. 1842-o-i)

Studnie, 0-602-868-891

(fak. 1863-oo-i)

Studnie, żwirownie, 0-600-550-109

(fak. 1910-o)

Szpachlowanie, malowanie, glazura,
cyklinowanie, profesjonalnie, (086)
216-62-88, 0-608-014-410

(fak. 1933-oo)

Usługi remontowo – budowlane. Pełen
zakres, wieloletnie doświadczenie
w Niemczech, 0-515-154-734

(fak. 1978-oo-i)

Podłogi, układanie, cyklinowanie bez-
pyłowo, 0-506-19-19-47

(fak. 2012-o-i)

Tapicer, 0-608-742-950

(fak. 2017-o)

Cyklinowanie, układanie, lakierowanie
podłóg, 0-880-303-334

(fak. 2019-o-i)

Usługi remontowo-wykończeniowe
mieszkań, tel. 0-502-858-176

(fak. 2047-o-i)

Krycie dachów, 0-793-755-752

(fak. 2056)

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-
141-137

(fak. 2063-o-i)

Dach, docieplenia, 0-501-815-249

(fak. 2071-o)

Dachy, docieplenia, 0-694-086-641

(fak. 2072-o)

Układanie kostki brukowej – pomoc
w rozwiązaniach technicznych, cieka-
we wzory, 0-504-066-039, (086)
216-74-29

(fak. 2077-i)

Biuro

pisania podań

Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów”

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84



KOMAX

Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78

e-mail: komax@lomza.com

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel.(086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Wiejska – pow. 51,4m2, II piętro, 2 pokoje – 130.000zł
- Żeromskiego – pow. 48,63m2, VI piętro, 3 pokoje, wykończone – 170.000zł
- Stacha Konwy – pow. 36,7m2, I piętro, 2 pokoje – 108.000zł
- Nowogrodzka- pow. 53,75m2, I piętro, 2 pokoje – 115.000zł
- Mickiewicza – 74,89m2, I piętro (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m2
- Mickiewicza – pow. 92,91m2, II piętro (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m2

OFERTA DOMÓW

- Kupiski Stare – pow. domu muranego wolnostojącego 103m2, pow. działki 1462m2, pow. domu drewnianego 72m2, pow. bud. gospodarczego 35m2 – cena 370.000zł
- Łomża, Os. Maria – zabudowa szeregowa, pow. 224m2, pow. działki 198m2 – cena 450.000zł
- Łomża, ul. Nowogrodzka-wolnostojący, wykończony, kamienne ogrodzenie, pow. 130m2+budynek gospodarczo-garażowy z częścią mieszkalną o pow. ok. 100m2, pow. działki 1169m2 – cena 730.000zł
- Łomża, ul. Stroma – pow. 211m2, pow. działki 231m2, zabudowa bliźniacza, stan surowy zamknięty – 250.000zł

OFERTA DZIAŁEK

- Serwatki gm. Nowogród – pow. 8797m2 – cena 10zł/m2
- Stara Łomża nad rzeką – budowlana, pow. 1131m2 – cena 160.000zł
- Jeziorko gm. Piątnica – budowlana, pow. 1247m2 – cena 120.000zł
- Siwiki gm. Zbójna – pow. 1,0971 ha – cena 150.000zł
- Stary Cydzyn gm. Piątnica – pow. 2000m2 – cena 60.000zł

MIESZKANIE

- KOLNO UL. KONOPNICKIEJ – pow. 59,36m2, II piętro, 3 pokoje – cena 155.000zł

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

- MIESZKANIE – ul. Śniadeckiego, I piętro, pow. 71,8 m2, 4 pokoje, do zamieszkania, cena 220.000 zł MER – 273
- MIESZKANIE – ul. Konstytucji 3 Maja, III piętro, pow. 48,7 m2, 3 pokoje, 156.000 zł, MER – 295
- MIESZKANIE – ul. Poznańska, IV p. pow. 35,5 m2, 1 pokój, po gruntownym remoncie, idealne na wynajem, 95.000 zł, MER – 284
- DOM – Łomża, ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, z ogrodem zimowym, pow. 200/ 248 m2, 520.000 zł, MER- 268
- DOM – Łomża, ul. Wesołowskiego, zab. szeregowa, wykończony, nietypowa architektura, pow. użytkowa 170/236m2, 495.000 zł, MER – 264
- DOM – Nowogród, ul. Piękna, piętrowy, niedaleko rzeki Narew, pow. 110/2500 m2, 235.000 zł, MER – 291
- DOM – Gietki, wykończony dom blisko rzeki Pisy, w sąsiedztwie lasu, pow. 100 m2/ 5.000 m2, 220.000 zł, MER- 247
- DOM - Bronowo, murowany z kominkiem, idealny na rekreację, pow. 85m2/ 1,13 ha, 290.000 zł, MER – 253
- DOM LETNISKOWY - Piasutno Żelazne, domek w lesie ok. 1 km od rzeki Pisy, 118 /3.800 m2, 120.000 zł, MER- 269
- DZIAŁKA INWESTYCYJNA – Marianowo, przy trasie E - 61, pow. do uzgodnienia, 60 zł/m2, MER – 263
- DZIAŁKA – Łomża, ul. Zdrojowa, z linią brzegową rzeki Narew, pow. 1.535 m2, 155.000 zł, MER-262
- DZIAŁKA – Grądy Woniecko, letniskowa nad rzeką Narew, pow. 2.500 m2, 89.000 zł, MER-292
- DZIAŁKA –Jednaczewo gm. Łomża, budowlana z mediami, pow. 1.400 m2, 85.000 zł, MER- 276
- DZIAŁKA – Budy Czarnockie, z możliwością zabudowy, pow. 1.000 m2, 54.000 zł, MER-281
- DZIAŁKA – Nowy Cydzyn, siedliskowa, ładny teren przy lesie, pow. 1.900 m2, 73.000 zł, MER- 280
- LOKALE BIUROWE - wynajem, centrum, kamienica z windą, wysoki standard, różne powierzchnie lokali, 27 zł/m2, MER – 148

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Toyota Corolla Verso 2.2 (2005r) diesel 54000 zł 2.0 (2003r) diesel 38000 zł, cena do negocjacji, tel. 0-501-67-33-31 (k/b)

Sprzedam Polonez Truck (1996r) 1600 zł, gaz + benzyna 2-osobowy, (086) 473-25-91 (k/b)

Opel Astra 1.7DTI (diesel), kombi, grudzień 2002, serwisowany, oryginalny przebieg, pierwszy właściciel, 22600 zł, 0-606-29-19-72 (k/b)

Mitsubishi Space Gear (1998r) 2.0 gaz, 8-osobowy, stan bdb, 19500 zł, 0-505-660-528 (k/b)

Volkswagen Sharan (1996r) 2.0 benzyna + gaz, klimatyzacja, hak, centralny zamek, szyber-dach, roleta, 6 x elektryczne szyby, relingi dachowe, alarm, ABS, 16900 zł, 0-668-208-817 (k/b)

Sprzedam komplet opon zimowych + felgi do Opla Astry, Dębica Frigo 175/70/R13, używane, bieżnik 6MM, 450 zł, 0-516-826-098 (k/b)

Sprzedam felgi stalowe + opony zimowe do Audi A4 – 400 zł, 0-505-016-738 (k/b)

Opel Calibra 2.0 16V, benzyna + gaz, fioletowy, (1993r), atrakcyjny wygląd, 7500 zł (do negocjacji), tel. 0-500-804-483 (k/b)

Sprzedam Audi 80 (1990r), sprowadzony, zarejestrowany, stan bdb., cena 8000 zł, 0-693-823-110 (k/b)

Sprzedam Opel Astra 1.4 (1997r), centralny zamek, blokada skrzyni biegów, benzyna + gaz, 7800 zł, stan b. dobry, 0-502-684-278 (k/b)

Sprzedam Ford Transit (1992r), 5900 zł, stan dobry, 0-502-115-908 (k/b)

Sprzedam Toyota Corolla (2002r) hatchback, 1,6 z salonu (5 osób), alufelgi, kpl. Opon zimowych, 55 000 km, klimatyzacja, pierwszy właściciel, hak – faktura VAT, 35000 zł, 0-505-668-151 (k/b)

Volkswagen Polo (1993r) 1,3 B, czerwony, stan bdb., przegłą ważny, opony nowe, sprawny i ekonomiczny, cena 2800 zł, tel. 0-504-429-934 (k/b)

Sprzedam Matiz (2000r) + gaz, stan dobry, cena 5000 zł, 0-886-519-168 (k/b)

Saab 95 (1998r) 2,3 t, sprzedam, klimatyzacja, skóra, pełna elektryka, 11 000 zł, sprzedam, 0-696-434-653 (k/b)

Nissan Maxima 3.5 V6 gaz sekw., stan idealny zamienię na combi, terenowy lub minivana, 0-600-162-508 (k/b)

Sprzedam Volkswagen Polo (1993), czerwony, stan bdb, 1.4, oc i przegląd ważne, cena 2 800 zł, 0504-429-834 (k/b)

Sprzedam Tico 98/99, stan bdb, I właściciel, cena 5 000 zł, (086) 218-64-09 (k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

PRACA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Zainteresowanych ofertami prosimy o kontakt z powiatowymi asystentami EURES w Powiatowych Urzędach Pracy lub z doradcą EURES w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku, ul. Pogodna 22, p. 14, tel. (085) 74-97-235.

Oferty pracy zagranicą

BELGIA

Elektromechanik
Koordynator tłumacz
Monter Spawacz
Szlifierz kamieni

CZECHY

Elektryk – Operator maszyn formowania plastiku
Górnik
Inżynier konstruktor-Projektant /Kierownik grupy
Inżynier projektant
Kontroler załadunku samolotów
Krawcowa
Krawcowa-szwaczka
Monter
Murarz
Odlewnik
Operator ustawiacz maszyn CNC
Operator żurawia
Pielęgniarki
Pracownik montażu wiązek kablowych
Programista
Sadownik
Spawacz
Spawacz CO2
Ślusarz narzędziowy
Technik kontroler jakości-laborant

Technik produkcji elementów plastiko-
wych
Telefoniczny konsultant ds. obsługi
klienta
Tokarz
Tokarz – Frezer

DANIA

Murarz, cieśla, malarz
Pracownicy do produkcji, magazynierzy

FINLANDIA

Blacharz
Inżynier (Mechanical, Design Engineer)
Spawacz MIG
Spawacz rur
Spawacz rur, monter

FRANCJA

Kucharz/kucharka
Pielęgniarka/pielęgniarka

HISZPANIA

Animator kultury
Inżynier elektroniki
Księgowy
Lekarze
Programista maszyn CNC

HOLANDIA

Elektromonter szaf sterowniczych
Elektryk
Główny elektryk
Inżynier mechanik

Mechanik maszyn rolniczych

Opiekun

IRLANDIA

Kierowca autobusu
Monter linii elektrycznych
Rozbieracz – wykrawacz
Rzeźnik
Technik farmaceutyczny
Wiertacz

NIEMCY

Asystent ds. sprzedaży/ specjalista ds.
marketingu
Elektroinstalator
Inżynier
Inżynier elektronik samochodowy
Inżynier konstruktor
Inżynier konsultant
Inżynier mechanik
Kierowca ciężarówki/pojazdu czyszczą-
cego
Kierowca maszyn budowlanych/operator
koparki
Kierownik budowy – inżynier
Operator maszyny (wiercenie płuczk-
owe)
Projektant oprogramowania – informatyk
Robotnik drogowy
Spawacz
Technik dentystyczny

NORWEGIA

Programista i starszy programista

SZWECJA

Formierz/rdzeniarz
Modelarz odlewniczy
Pracownicy do oczyszczalni odle-
wów/wykańczalni odlewów/działu ma-
szynowego

Pracownik do oczyszczania lasu

WIELKA BRYTANIA

Brygadzysta
Farmaceuta
Inspektor weterynaryjny
Inżynier ds. badań i rozwoju (CFD)
Inżynier ds. badań i rozwoju (CO2)
Kierowca furgonetki-dostawca
Murarz, tynkarz elewacyjny
Opiekun osób starszych i niepełno-
sprawnych
Opiekun (w domach opieki)
Osoby do pracy sezonowej w ogrodnic-
twie, zbieracze/pakowacze
Pokoju/pokojowy
Pracownik rolny/pakowacz
Starszy opiekun
Szef kuchni
Szef wyrobów cukierniczych
Ślusarz narzędziowy
Średnio wykwalifikowany wykrawacz
Wykwalifikowany wykrawacz

Znajdź pracę z „Kontaktami”! Szukasz pracy?

Twoje ogłoszenie zamieścimy bezpłatnie!

Wejdź na stronę www.kontakty-tygodnik.com.pl i nadaj ogłoszenie
Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika
Podlaskiego „Kontakty” oraz przez tydzień na stronie

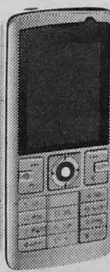
www.kontakty-tygodnik.com.pl
lub wypełnij kupon i wyślij do nas.

Szukasz solidnego, uczciwego pracownika! Nie trać czasu nadaj ogłoszenie SMS-em!



Wyślij SMS na numer 7960
o treści: **KTP + treść
ogłoszenia** (maksymalnie
160 znaków). **Koszt
wysłania 1 SMS-a to 9,00
zł netto (10,98 zł z VAT)**

W treści SMS nie wolno używać polskich
znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego
„Kontakty” oraz przez tydzień na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla poszukujących pracy

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

.....Tel.....

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane
wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej.
Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża

ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam jałówkę wysoko cielno, 3000 zł, tel. (086) 279-11-28

Sprzedam zbiornik do mleka 550 litrów, cena 3500 zł, (086) 474-23-38 (k/b)

Pilnie sprzedam pierwiastkę i jałówkę cielne, czerwone, 3800 zł/szt., tel. 0-663-106-300 lub 0-698-234-819 (k/b)

Sprzedam dystrybutor do ropy z licznikiem nowy, włoski, zbiornik 1000L na paliwo, 1600 zł, (086) 270-33-88 (k/b)

Sprzedam rozrutnik obornika 6T Tandem, N 218/2, szerokie ogumienie, nowy na gwarancji, cena 22000 zł, 0-604-720-732 (k/b)

10 krów mlecznych – 30000 zł, zbiornik mleka 450l, polski 5000 zł, limit mleka 40000L do uzgodnienia, Siemień 62, (086) 217-83-32 (rano i wieczorem) (k/b)

Sprzedam śrutownik do zboża na kamienie Łomża, tel. 0-606-735-869 (k/b)

Sprzedam ziemię 2 działki 2,85 ha (25000 zł/ha) i 2,93 (22000 zł/ha) gm. Jedwabne, 0-516-377-473 (k/b)

Przyczepa 6,5 m x 2,5 m, 10 T, idealna do bel, 10000 zł, 0-600-078-998 (k/b)

Sprzedam ciągnik Zetor – 6211 (1989r), stan dobry, cena 30000 zł, 0-507-731-511 (k/b)

Sprzedam siedlisko wraz z domkiem i stodołą, łąka 320 blisko rzeki Bug za 70000 zł, woj. mazowieckie, (086) 478-31-16 (k/b)

Sprzedam huśtawkę ogrodową 700 zł, (086) 472-14-26 (k/b)

Sprzedam Zetor 5340, I właściciel, stan idealny, 65000 zł, 0-604-641-808 (k/b)

Sprzedam 2 krowy z cielakami, 3000 zł/szt., 0-502-381-123 (k/b)

Sprzedam krowę i jałówkę cielną, czerwone po 3800 zł szt., tel. 0-663-106-300 (k/b)

Sprzedam słomę w belach w ilości 50 szt. /po 30 zł sztuka, (086) 4721-490 (k/b)

Sprzedam rozrutnik obornika 2-osio- wy z nadstawkami do kukurydzy 12000 zł, prasa kostkująca Z-224 z drabinką, stan bdb, 14000 zł, (086) 278-60-28 (k/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną 2,10 m „Samasz” z 2006 r., stan bdb, cena 6000 zł, (086) 278-60-28 (k/b)

Zdecydowanie kupię jałówkę na wycieleniu mleczną do 3000 zł, (086) 218-59-56, 0-509-044-002 (k/b)

Wydzierżawię ziemię orną 1.20 ha, Piątnica, 50 zł/ ha, tel. (086) 216-26-79 (k/b)

Działka z domem drewnianym 3200 m², 300m od rzeki Narew, 35 km od Białegostoku, Waniewo, cena 115 000 zł, (086) 476-48-16 (k/b)

Sprzedam rozsiewacz do nawozów „Kos”, cena 400 zł, (086) 476-48-16 (k/b)

Sprzedam rozrutnik 1 osiowy Czarna Białostocka, stan bdb., cena 4000 zł, 0-510-478-952, 0-604-846-783 (k/b)

Sprzedam dwie jałóWKI czarno – białe wysoko cielne, cena 3000 zł/szt., (086) 476-83-23 (k/b)

Sprzedam wóz konny, przystosowa- ny również do ciągnika, Łomża, 0-667-354-869 (k/b)

Zetor 7245 (1988r), gm. Andrzejewo, cena 32000 zł, (086) 271-73-37 (k/b)

Sprzedam sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy Mengele 280, stan bdb, cena 3500 zł, k/Radziłowa, (086) 273-69-12 (k/b)

Ciągnik C360 3P (1989) 17 000 zł, orkan do cięci słomy 1950 zł, 0-880-146-062 (k/b)

Kopaczka ciągnikowa 1950 zł, pług 2 skibowy 350 zł, ciągnik Farmot (1997) 10 500 zł, 0-880-146-062 (k/b)

Sprzedam nowe koło rozmiar 500/60-22,54, cena 600 zł, 0-504-410-324 (k/b)

Sprzedam beczkowóz 6000 l, ocyn- kowany, stan bdb., cena 15 000 zł, 0-503-080-372 (k/b)

Zbiornik na mleko De Laval, stan bdb (1996), cena 7 500 zł do negocjacji, 0516-328-886 (k/b)

Sprzedam młynek bijakowy, 1 200 zł, 0605-985-467 (k/b)

Sprzedam las 1 ha w gminie Stawi- ski, 18 000 zł, tel. 0886-607-229 (k/b)

Sprzedam agregaty prądotwórcze 9,6 KW, nowe, tel. 0668-737-634, 2 500 zł/szt. (k/b)

JałóWKI wycielone i krowy mleczne 11 szt. – 40 000 zł 0506-799-992 (k/b)

Zbiornik na mleko Delaval 1200, stan bdb., 11 000 zł, (086) 217-07-13 (k/b)

Rozrutnik obornika jednoosiowy, stan bdb., 6 000 zł, (086) 476-88-42 (k/b)

Sprzedam zbiornik do mleka 500 l, na gwarancji, cena 9 000 zł, 0-661-934-440 (k/b)

Sprzedam ziemię 2,5 ha po 35 000 zł za hektar, woj. podlaskie (po trasie Czyżew – Dąbrowa Wiel- ka), 0-696-147-344 (k/b)

Sprzedam rozrutki obornika jedno- osiowe 2 szt., stan bdb., Czarna Bia- łostocka 5 500 zł i Dobrze Miasto 6 000 zł, 0-600-243-817 (k/b)

Prasa wysokiego zgniotu, Polska (1996r), cena 15 500 zł, (086) 217-86-05 (k/b)

Massey Ferguson – 3655, rok prod. 1991, moc 155KM – cena 42000 złotych, (086) 219-63-53 (k/b)

Sprzedam Heder do kombajnu BS – 210, nieużywany, 6 500 zł, 0-509-912-644 (k/b)

Kupię ziemię, nieużytki, tel. 0-600-588-666 (k/b)

Sprzedam traktorek – kosiarkę spali- nową, regulacja wysokości koszenia, uruchamiany kluczykiem, stan bdb., gm. Mały Płock, 2 500 zł, 0-502-047-616 (k/b)

Sprzedam słomę po żniwach, mie- szanka, pszenica 5,5 ha, okolice Wi- zny, cena 10 zł bela, 0-509-401-954 (k/b)

Sprzedam zbiornik do mleka, 850 l, kwadratowy z dwoma kłapami w bar- dzo dobrym stanie, elektronika + za- wór, okolice Łomży, 4 200 zł, (086) 473-88-52 (k/b)

Sprzedam zbiornik do mleka, 800 l, stan bdb., 7000 zł, (086) 217-48-31 (k/b)

Sprzedam sieczkarnię Claas Jaguar 695 SL (1989r), cena 59 000 zł, tel. 0-501-604-123 (k/b)

Prasa wiążąca 224/Z 11 000 zł, wi- cher – 700 zł, 0-698-506-407 (k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z – 224/1 (1995r) z drabinką, stan bdb., cena 14 500 zł, siewnik zbożowy Po- znaniak cena 2 700 zł, tel. 0-604-102-979 (k/b)

Ciukarka 224/Z 15000 zł; kosiarka konna 500 zł; wicher 700 zł, owce 150 zł/ szt, koniki polskie 2000 zł/szt., 0-698-506-407 (k/b)

Sprzedam heder do kombajnu BS – 110, 0-509-912-644 (k/b)

Sprzedam Ursus C 360 w stanie bdb. z kabiną „Sokółki” za cenę 15 000 zł, 0-505-734-219, 0-508-761-287 (k/b)

Sprzedam siedlisko 1 ha, 3 km od rzeki, okolice Wizny, 200 000 zł, 0-693-577-757 (k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

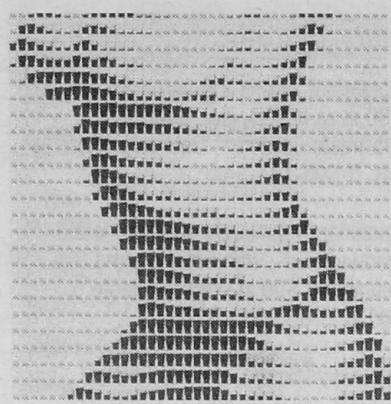
Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

**PROMOCJA !!!
NOWE TRAKTORY
McCORMICK
MTZ BELARUS
WSZYSTKIE TYPY
MONTUJEMY TUR
Firma LEMAR**

Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23 – 673 64 70
tel./fax 23 – 672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12



Pytanie intymne

Moja żona jest w ciąży i już zastanawia się nad porodem. Spytała mnie, czy będę z nią przy narodzinach dziecka. Taki rodzinny poród odbyło zaprzyjaźnione z nami małżeństwo. Mój kolega opowiadał potem, że boi się krwi i zasłabł. Nie znam swoich reakcji i nie zadeklarowałem się jednoznacznie, bo do końca nie wiem, czy chciałbym to wszystko widzieć. Jednocześnie nie chcę urazić żony i nie wiem, co zrobić?

Bogdan

Rodzinny poród stał się modą. Ale modzie nie trzeba ulegać i nie dać się jej zmanipulować. Decyzja należy do obojgu małżonków. Musicie się zastanowić, czy tego naprawdę chcecie. Porozmawiać szczerze i żadne z was nie powinno oczekiwać od razu deklaracji. Może kobieta wolałaby w tym momencie być ze swoją mamą, z którą jest blisko związana, może nie chciałaby, aby mąż oglądał ją w momencie cierpienia? Temat wspólnego porodu będzie dojrzewał w trakcie ciąży. Możecie razem chodzić do szkoły rodzenia, jakby wspólnie wrastać w temat. Możecie pójść razem do ginekologa na badania USG, posłuchać bicia serduszka. Wtedy może zrodzić się pragnienie bycia przy porodzie albo też decyzja, aby czekać za salą porodową. Proszę pamiętać, że nie macie prawa do niczego się zmuszać, nie musicie robić niczego wbrew sobie. Żona nie może wymuszać na mężu jego obecności przy porodzie, z pewnością uszanuje decyzję, nawet jeśli będzie inna od jej oczekiwań. Poród bez obecności męża wcale nie znaczy, że przestał kochać, nie wspiera żony. Jeśli zdecydujecie się na poród rodzinny, dobrze będzie wcześniej określić, co przyszył tata ma robić, czy będzie trzymał żonę za rękę, czy razem z nią oddychał. Peszące jest bezustanne patrzeć lekarzom na ręce, a absolutnie niedozwolone krytykowanie i ich pracy.

Lekarz domowy

Czy to ma jakieś znaczenie, że ja lek, przepisany przez lekarza, zażyję rano czy wieczorem, albo przed jedzeniem lub po jedzeniu, popiję kawą lub mlekiem?

Michał

To wszystko ma bardzo duże znaczenie i dlatego należy przestrzegać lekarskich zaleceń. Najbezpieczniej leki popijać czystą wodą. Wtedy nie zachodzą żadne reakcje między lekarstwem a napojem. Jeden napój może przyspieszać dzia-

łanie leku i je wzmocnić, inny może je osłabić. Antybiotyków nigdy nie można popijać mlekiem, które niszczy ich bakteriobójczą moc. Leków kardiologicznych nie można popijać sokiem grejpfrutowym, który wzmacnia ich działanie i powoduje zaburzenia rytmu serca. Woda ma działanie neutralne.

Lek przed jedzeniem trzeba przyjąć na godzinę przed posiłkiem, a nie tuż przed pierwszym kęsem śniadania. Podobnie po jedzeniu nie znaczy od razu, tylko około godziny po posiłku. Wtedy

działanie leku będzie najskuteczniejsze.

Nie trzeba też rozgryzać kapsulek. Osłonka lekarstwa jest po to, aby lek rozpuścił się dopiero w jelicie cienkim i nie drażnił innych organów. Leki w kroplach trzeba zażywać na łyżeczkę wody lub cukru (inaczej połowa dawki zostanie na łyżce). Należy też przestrzegać okresów przyjmowania leków. Lekarstwo zażyte wieczorem zamiast rano może mieć działania pobudzające i pojawią się kłopoty z bezsennością.

Pod paragrafem

Były mąż cały majątek przepisał na swoją konkubinę i nie płaci alimentów na trójkę dzieci. Czy to prawda, że teraz mogę byłego męża zgłosić do rejestru dłużników?

Barbara

Dane niepłacących alimentów rodziców do Krajowego Rejestru Długów od 1 października 2008 r. (wchodzi w życie Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do ali-

mentów), zgłaszają gminy. Zgodnie z ustawą, osoba uprawniona do alimentów (czyli dziecko za pośrednictwem rodzica lub opiekuna) może złożyć w urzędzie gminy lub ośrodka pomocy społecznej w miejscu swego zamieszkania wniosek o podjęcie działań wobec dłużnika alimentacyjnego. Jeśli zaległości przekroczą 6 miesięcy, dłużnik zostaje wpisany do Krajowego Rejestru Długów. Będąc w KR D, będzie miał problemy z wzięciem kredytu, zakupem te-

lefonu z abonamentem, podpisaniem umowy na udostępnienie łącza internetowego, zakupami na kredyt, wynajęciem mieszkania. Nie będzie mógł normalnie funkcjonować nawet 10 lat, bo przez taki okres jego dane mogą być przechowywane w rejestrze. Zostaną wykreślone, jeśli wcześniej spłaci dług. Człowiek notowany w KR D ma poważne kłopoty, gdyż traci wiarygodność w kontaktach z instytucjami finansowymi i innymi podmiotami gospodarczymi.



Poznajmy się

Za mną pół wieku wędrówki po kwitnących łąkach i kamienistych ścieżkach. Sama wychowałam dzieci i pomogłam im się usamodzielniać. Mam w sobie dużo ciepła i pogody ducha, chcę to ofiarować komuś równie samotnemu. Kulturalnemu, odpowiedzialnemu mężczyźnie. Twoja jesień nie musi być smutna. Zobaczysz przy mnie, ile ma kolorów, z radością powitasz zimę, nie mówiąc o wiosnie. Odezwyj się, proszę. Wiem, że gdzieś jesteś...

Jola z Łomży

Za oknami jesień, kolejna bez Ciebie. Znów barwny dywan

pod nogą się ściele. Trudno opisać tę wielką tęsknotę za Tobą. Przyjdź miła, pociesz moje serce.

Kawaler, katolik (38/176), abstynent. Intelktualista pogodnego usposobienia. Poszukuję Pani na dobre i na złe. Cel matrymonialny.

Antoni

Mieszkam w Łomży (68/165). Nie mam żadnych nałogów i zobowiązań. Posiadam własne M i emeryturę. Chciałbym poznać samotną, miłą Panią w stosownym wieku, która wniosłaby światło w moje życie i w pochmurne, jesienne dni. Mile widziana Pani niepaląca.

Samotny 68

Nieśmiały, sympatyczny chłopak (26 lat), pragnie poznać miłą dziewczynę (lat 22-25) na dobre i na złe. Odezwyj się. Czekam na Ciebie. Myślę, że nigdy nie będziesz tego żałowała.

Chłopak

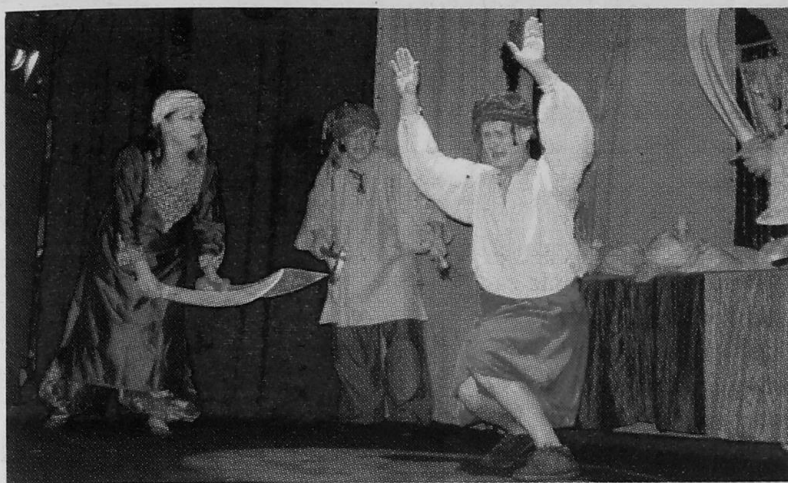
Jestem szczupłym, odpowiedzialnym mężczyzną (42/178cm)

o niebieskich oczach. Kawalerem bez zobowiązań. Szukam kobiety, którą mógłbym pokochać z wzajemnością. Pragnę założyć rodzinę, znaleźć przyjaźń i miłość. Niech w moim dużym domu zapanuje radość i szczęście. Napisz do mnie. Mam przeczucie, że też mnie szukasz. Spotkajmy się.

Oczy Niebieskie

♥♥♥

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Od lewej: Bogumiła Wierzchowska – Gosk jako Szeherazada, Marek Janik jako Ali Baba oraz Tomasz Rynkowski grający Sindbada

Aladyn z... sezamem!

Sindbad, Aladyn i Ali Baba są starzy, zrzedzą i narzekają na los. Sprzeczą się między sobą, który w młodości był najdzielniejszy i przeżył najwspanialsze przygody. Aby ich pogodzić, Szeherazada każe im po kolei opowiadać swoje przygody. Ale pamięć ich zawodzi i mieszają zdarzenia, miejsce i czas. Sindbad opowiada o czarodziejskiej lampie, w której mieszka wszechmocny duch, a Aladyn o pełnym bajecznych skarbów sezamie. Ali Baba protestuje, ale nie może sobie przypomnieć, ilu rozbójników liczyła jego drużyna. Znowu wybuchają kłótnie...

Premiera „Opowieści tysiąca i jednej nocy” według sztuki chorwackiego pisarza Igora Mrduljasa, opartej

na „Baśniach tysiąca i jednej nocy” w reżyserii Chorwata Pero Mioća odbyła się w niedzielę (28 września) w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży. Na scenie oglądamy bajecznie kolorowy i tajemniczy persko – arabski Wschód, wyczarowany przez scenografa Przemysława Karwowskiego i autora muzyki Bogdanę Szczepańską. Pod mistrzowską ręką reżysera z Bałkanów, aktorzy łomżyńskiego teatru Marzanna Gawrych, Bogumiła Wierzchowska – Gosk, Zdzisław Rej, Marek Janik i Tomasz Rynkowski grają lekko, dowcipnie i brawurowo. Klasą dla siebie jest Tomasz Rynkowski w roli Sindbada, który wzbudza zdumienie i zachwyt dziecięcej widowni niezwykłą sprawnością fizyczną. (MK)

„Herbertiada”

Cykl spotkań o nazwie „Herbertiada” zapowiada na październik i listopad Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży w związku z ustanowieniem przez Sejm RP roku

Pieśni dla Ciebie

Studio Piosenki PopArt Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych w Łomży wystąpi na IV Jesiennym Festiwalu Muzycznym „Sacrum et Musica” w niedzielę, 12 października, o godz. 19.00 w kościele Miłosierdzia Bożego na koncercie „Pieśń dla Ciebie”. Zaśpiewają utwory Mieczysława Szczepiaka, Eltona Johna, duetu Simon and Garfunkel i zespołu The Beatles.

2008 Rokiem Zbigniewa Herberta.

Pierwsze spotkanie odbędzie się 9 października o godz. 17.00 w Sali na Poddaszu w siedzibie Biblioteki przy ul. Długiej 13. Poeta, krytyk literacki, eseista ks. dr Jerzy Sikora wygłosi wykład pt. „Zbigniew Herbert jako podróżnik”. O kolejnych poinformujemy.

W ramach „Herbertiady” Miejska Biblioteka Publiczna ogłosiła konkurs czytelniczy „Zbigniew Herbert – życie i twórczość” oraz konkurs recytatorski „Wyraz wyłuskany z piersi”. Szczegóły na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej www.mbp-lomza.pl. Więcej informacji tel. 086 – 216 – 54 – 81 wew. 24. (MK)

Białystok:

Alfonso Moreno w Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2, tel. 085 – 741 – 65 – 57), piątek, 3 października, godz. 19.00.

Wystąpi jeden z największych na świecie wirtuozów gitary klasycznej (na zdjęciu). Pochodzący z Meksyku Alfonso Moreno od ponad 30 lat czaruje grą publiczność w najbardziej prestiżowych salach koncertowych na całym świecie.



Łomża, Kobylin Borzymy



„Nieznane dzieła mistrzów”, niedziela, 5 października, kościół parafialny św. Stanisława w Kobylinie Borzymach (godz. 10.45) oraz kościół seminaryjny w Łomży przy pl. Jana Pawła II (godz. 13.30).

W kolejnym koncercie Jesiennego Festiwalu Muzycznego „Sacrum et Musica” pod patronatem „Kontaktów”, wystąpi Kwartet Alla Breve (na zdjęciu) i jego goście. W programie zapomniane utwory kompozytorów różnych epok.

Łomża

„Idący po ścieżkach”, promocja tomiku poetyckiego Romualda Sinoffa, Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Długa 13, Sala na Poddaszu), wtorek, 7 października, godz. 18.00.

Historyk literatury dr Tomasz Śmigielski zaprezentuje nowy tomik wierszy łomżyńskiego poety rodem z Zambrowa Romualda Sinoffa. Wiersze czytać będzie młodzież z Teatryku Żywego Słowa „Logos”.

„Opowieść o mieście”, Muzeum Północno – Mazowieckie (ul. Dworna 22, tel. 086 – 216 – 28 – 16), termin zwiedzania do uzgodnienia.

Otwarta w czerwcu w Galerii Sztuki Współczesnej z okazji 590 rocznicy praw miejskich Łomży wystawa, została przeniesiona do holu Muzeum. Składają się na nią fotografie dawnej i dzisiejszej Łomży, obrazujące zmiany w śródmiejskiej zabudowie w ostatnich 100 latach. Stanowi uzupełnienie lekcji muzealnych na temat historii Łomży.

Supraśl

„Bóg Niżyński”, Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 085 – 710 – 88 – 45), sobota 4 – niedziela 5 października, godz. 18.00.

W październiku tylko dwa razy, właśnie w najbliższy weekend, podróżujący ciągle po Polsce i świecie Teatr Wierszalin Piotra Tomaszuka zagra spektakle na macierzystej scenie w Supraślu. „Bóg Niżyński” to historia szalonego geniusza baletu Wacława Niżyńskiego.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 2 – 8 października (czwartek – środa) – Małpy w Kosmosie, godz. 16.30 (w sobotę i niedzielę także godz. 15.00) oraz Mamma mia!, godz. 18.00, 20.00.

Kino „Relax” w Grajewie: 3 – 5 października (piątek – niedziela) – Małpy w Kosmosie, godz. 17.00 oraz Przebudzenie, godz. 19.00.

Kino „Wrzos” w kolnie: 3 – 6 października (piątek, poniedziałek) – Jak żyć?, godz. 17.00. (MK)

KRONIKA POLICYJNA

Wypadki

■ Dwie dziewiętnastoletnie kobiety i o dwa lata starszy mężczyzna zginęli w wypadku na drodze Białystok – Bielsk Podlaski w pobliżu miejscowości Haćki. Bus, którym podróżowali, zderzył się czołowo z ciężarówką, przewożącą drewno. Prawdopodobnie kierowca busa w ostatniej chwili dostrzegł na drodze rowerzystę i próbował go ominąć, zjeżdżając na przeciwny pas.

■ W Mieczach (gm. Rajgród) na drodze Grajewo – Rajgród zderzyły się renault 19 i renault clio. Obaj kierowcy zostali przewiezieni do szpitala w Grajewie. Następnego dnia w tej samej miejscowości zderzyły się fiat uno z dostawczym renault. Pięć osób, w tym cała rodzina podróżująca fiatem, zostało zabranych do szpitala. Z ustaleń policji wynika, że kobieta kierująca fiatem nie zachowała ostrożności i nie zdążyła w porę zahamować na mokrej nawierzchni.

■ W okolicy zjazdu z drogi Łomża – Grajewo do wsi Boczek (gm. Grajewo) daewoo lanos zderzył się z litewską lawetą. Nikt nie został ranny.

■ W Zambrowie na al. Wojska Polskiego kierowca volvo za późno zobaczył, że na jego pasie ruchu stoi nieoświetlony ciągnik rolniczy. Gwałtownie zjechał na przeciwny pas i zderzył się czołowo ze skodą felicią. Kierowca skody został przewieziony do szpitala ze złamaną nogą.

■ W Łomży na skrzyżowaniu ul. Wojska Polskiego i Polowej 30 września kierowca rosyjskiego tira najechał na fiata pandę. Fiat uderzył w stojącą przed nim toyotę yaris. Kierowcy obu samochodów osobowych trafili do szpitala z urazami kręgosłupa i potłuczeniami. Rosjanin został zatrzymany.

Kradzieże

■ W sklepie przy al. Piłsudskiego w Łomży klientka straciła portfel z dokumentami i 400 zł. Złodziej ukradł je z torebki.

■ Złodziej, buszujący w przebiegalni sali gimnastycznej szkoły przy ul. Stacha Konwy w Łomży, ukradł z kieszeni zostawionych w szatni spodni telefon komórkowy (szkoda 400 zł).

■ Mieszkaniec Łomży zgłosił policji, że złodzieje ukradli z jego niezamieszkałej, lecz ogrodzonej posesji przy ul. Lipowej, wiatę oraz rurki ogrodzeniowe (szkoda 1000 zł).

■ Właściciel pokoi do wynajęcia z Łomży zawiadomił policję, że rze-

komy klient podczas oglądania pokoju do wynajęcia, ukradł z kieszeni jego kurtki portfel z 50 zł i dokumenty.

■ Właściciel posesji przy ul. Mickiewicza w Kolnie zawiadomił policję, że w nocy z 26 na 27 września złodzieje ukradli mu kabel siłowy (szkoda 800 zł). Kabel siłowy stracił tej samej nocy mieszkaniec Zabiela – Zakaleń (gm. Kolno). (MK)



REKLAMA

PIĄTNICA

SEREK WIEJSKI
z miodem

SEREK WIEJSKI
z truskawkami

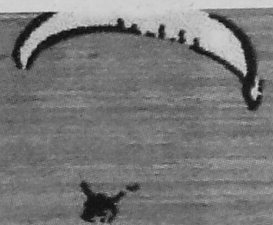
SEREK WIEJSKI
z bananami

www.piatnica.com.pl



Paralotniowe Mistrzostwa Europy PPG 2008

POLSKA KONTAKTY ŁOMŻA



Sponsor Główny



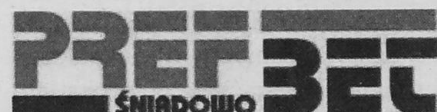
Sponsorzy:



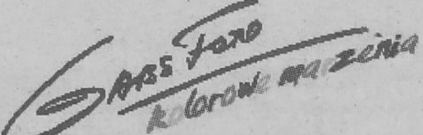
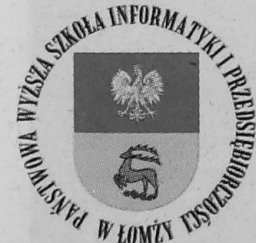
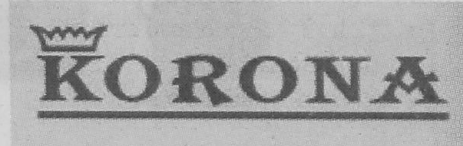
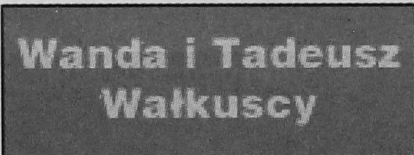
POLSKIE LINIE LOTNICZE



Bank BPH



kostka
brukowa



ŁOMŻA Stary Rynek 16, tel/fax 86-2167716

OKNA DRZWI



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
PHU IŁASZCZUK



Hotel Łomża



Patrycja Cwalina ze Śmiarowa (gm. Mały Płock), uczennica kl. III gimnazjum

Dobre maniery

Etykieta w cyberklasie

Lubisz portale społecznościowe? Jak tylko wracasz ze szkoły lub pracy wchodzisz na „Naszą klasę”? Super! Pamiętaj tylko o kilku zasadach, które pomogą Ci zaskarbić sobie sympatię znajomych.

Pisz tylko na temat. Nie ma nic gorszego, niż wtrącanie się do dyskusji, dla samego wtrącania. Jeżeli chcesz zabrać głos, przeczytaj kilka stron wstecz, aby wiedzieć, co już zostało powiedziane i o od czego rozmowa się zaczęła. Nikt nie lubi ignorantów!

Odpowiadając na czyjś post (głos w dyskusji), staraj się być rzetelny i precyzyjny. Cytuj tylko ten fragment, do którego chcesz się odnieść.

Staraj się umieszczać zwięzłe i przejrzyste wypowiedzi. Góra kilka akapitów, po dwie, trzy linijki w każdym. Jeżeli Twoja wypowiedź jest dłuższa, podziel ją na kilka postów.

Nie umieszczaj na forach internetowych reklam, manifestów, długich artykułów, czy fragmentów książek! Kto to będzie czytał! Takie zachowanie to nic innego, jak zaśmiecanie forum.

Wielkie litery w Internecie to jak krzyk w świecie rzeczywistym. Używaj ich więc tak często i w takich sytuacjach, co krzyku w realnym życiu.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Salatka arbuзова

Składniki:

- 2 kg arbuza (1/2 arbuza)
- galaretki agrestowa
- 2 mandarynki
- 2 łyżeczki cukru waniliowego
- 200 ml śmietany 30%

Pozbawiamy arbuza miąższu w taki sposób, by naczyniem do naszej sałatki była skórka owocu. Do sałatki potrzebna będzie tylko połowa miąższu, który kroimy w kostkę. Rozpuszczamy galaretkę agrestową w szklance gorącej wody i odsta-

wiamy, aby ostygła. Gdy to nastąpi, kroimy ją w kostkę. Następnie obieramy mandarynki, które także kroimy w kostkę, a schłodzoną śmietanę ubijamy z cukrem waniliowym. Tak przygotowane składniki wrzucamy do miski ze skórki w następujący sposób: pół pokrojonego arbuza, pół mandarynek i połowę kostek galaretki. Następnie polewamy składniki całą ubitą śmietaną, a na nią kładziemy pozostałe owoce i kostki galaretki. Smacznego!

WÓJT GMINY PIĄTNICA

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Kisielnicy

Szczegółowy wykaz składanych dokumentów niezbędnych do złożenia oferty znajduje się w Zespole Obsługi Szkół w Piątnicy na tablicy ogłoszeń.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs” w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia pod adresem:

Zespół Obsługi Szkół w Piątnicy
18-421 Piątnica, ul. Szkolna 29

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Piątnica. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem: tel. (086) 219-29-32

Komunikat

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 29 września 2008 roku do 20 października 2008 roku) wykaz lokalu mieszkalnego nr 43 przy ul. Podedwornego 10 w Zambrowie przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy.

Nie dogadujesz się z małżonkiem,
niepokoisz o trwałość związku,
lub martwisz o rodzinę?

...Pomożemy Ci



Gabinet
Pomocy
Rodzinie

Łomża
Zawadzka 55

785-535-191 lub 790-456-720 mediacjewlomzy.pl

Policealna Szkoła Ochrony "VIP"

posiadająca uprawnienia szkoły publicznej proponuje absolwentom szkół średnich (matura nie jest wymagana) podjęcie nauki na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

Ukończenie szkoły i uzyskanie tytułu technika uprawnia do otrzymania licencji drugiego stopnia pracownika ochrony fizycznej osób i mienia bez dodatkowych egzaminów

Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony
IBSSA International Bodyguard and Security Services Association
oraz Dyplomu Izraelskiej Szkoły Ochrony
Israeli College for Security and Investigation

Wykładowcy wywodzący się m.in. z GROM, BOR i Policji.

W okresie nauki Sluchacze szkoły mają możliwość uczestniczenia, między innymi w obozach spadochronowych, nurkowych, narciarskich, wysokogórskich, survivalowych, integracyjnych, oraz szkoleniu z zakresu taktyki i techniki jazdy samochodem.

Informacje i zapisy: poniedziałek-piątek, godz. 9.00-16.00

Warszawa (022) 681 34 32, Łomża (086) 216 40 29,

Maków Maz. (029) 717 10 96, Siemiatycze (085) 65 609 13,

Ostrów Maz. (029) 74 688 16 - nowy kierunek * technik administracji

Wyszków, (029) 74 278 89 - nowe kierunki: * technik masazysta * ratownik medyczny

www.szkolavip.pl



Mysł tygodnia

Czasami mądrość przychodzi z wiekiem, częściej wiek przychodzi sam

Ilustrowana Księga Przysłów:



raz na wozie, raz pod wozem

REKLAMA

POKRYCIA DACHOWE PROMOCJA BLACHODACHÓWKI: ■ BRAZ POŁYSK, WIŚNIA POŁYSK – 23,94 BRUTTO ■ ZIELONY MAT – 23,87 BRUTTO BLACHA TRAPEZOWA T18: ■ ALUZYŃK – 19,80 BRUTTO ■ BRAZ POŁYSK, WIŚNIA POŁYSK – 22,55 BRUTTO ■ ZIELONY MAT – 22,55 BRUTTO (pomiar, wycena. Transport – GRATIS)	KAMIEŃ OZDOBNY KAMIEŃ NATURALNY ■ elewacyjny i ogrodowy: piaskowiec, wapień, granit, marmur, kwarcyt, serecyt, andezyt, gnejs ■ kostka granitowa, kostka z piaskowca (katalog na: www.phudomus.e-biznes.org) KAMIEŃ SZTUCZNY ■ elewacyjny – 18 wzorów
---	--

Sprzedaż za gotówkę i na raty! PHU DOMUS Łomża, ul. Piłsudskiego 88 (biurowiec PKS), tel. (086) 212 52 10; kom. 501 624 019; www.phudomus.pl



TOP DRUK

TOP DRUK, 18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 122
tel. +48 (0-86) 473 02 12, tel./fax +48 (0-86) 216 96 09

- PLAKATY • KSIĄŻKI
- GAZETY • KATALOGI
- ULOTKI
- WIZYTÓWKI • ETYKIETY
- KALENDARZE • TECZKI

i wiele innych



Dwaj lekarze siedzą w celi. Jeden wzdycha:

– Mogłem zostać meteorologiem i wybaczone by mi 90 procent pomyłek...

– Czym się różni mózg Busha od kieszeni dresa?

– W kieszeniach dresa jest więcej komórek.

– Jaki jest szczyt męskiej perswazji?

– Wmówić kobiecie, że miękki jest lepszy, bo nie uwiera...

Jednostka wojsk pancernych. Młodzi żołnierze stoją przy czołgu, podchodzi do nich kapitan.

– Od dzisiaj jestem waszym dowódcą – oznajmia.

– Tak jest, panie kapitanie!

– Żeby nie było niejasności, co jest najważniejsze w czołgu?

– Działo – mówi jeden.

– Nie, najważniejszy jest pancierz – rzuca drugi.

– Radiostacja jest najważniejsza – krzyczy trzeci.

– Bzdura, głupoty gadacie! Zapamiętajcie! Najważniejsze w czołgu, to nie pierdzieć!

Inspekcja w koszarach.

– W jaki sposób zabezpieczacie się przed zatruciem skażoną wodą? – pyta szef inspekcji.

– Najpierw gotujemy wodę, panie pułkowniku.

– Dobrze, a co potem?

– Potem dokładnie filtrujemy. Ale by

się już całkowicie zabezpieczyć, pijemy wyłącznie piwo!

Szeregowemu Kowalskiemu zmarła matka. Kapitan zleca kapralowi, by w jakiś delikatny sposób przekazał smutną wieść żołnierzowi. Kapral robi zbiórkę plutonu.

– Szeregowi, którym zmarła matka, trzy kroki wystąp!

Wystąpiło kilku.

– Szeregowy Kowalski, dwa dni pałki za niewykonanie rozkazu!

– Czemu ten pluton tak krzywo stoi! – pieni się kapral.

– Bo ziemia jest okrągła – mówi jeden z żołnierzy.

– Kto to powiedział?

– Kopernik.

– Kopernik, wystąp!

– Przecież umarł.

– Czemu nikt mi o tym nie zameldował?

– Masz żetony telefoniczne? – pyta kapral szeregowca.

– Jasne, stary!

– Ja ci dam „stary”. Melduje się: „Tak jest, panie kapralu!”. A więc masz żetony telefoniczne?

– Nie, panie kapralu!

Młody, przystojny pracownik dopiero co zaczął pracę. Po kilku dniach dyrektor firmy zabiera go na firmowe przyjęcie.

– Przedstawię cię właścicielce. Zaproś ją do tańca i powiedz kilka komplementów.

Gdy tylko zagrała muzyka, dyrektor dyskretnie popchnął go w jej kierunku. Młody pracownik zaprasza szefową do tańca i pod koniec mówi:

– Jestem zachwycony! Poci się pani dużo mniej, niż inne grube kobiety w pani wieku.



Pierwszy raz od euforii po awansie w 2006 roku do II ligi, nikt w Łomży nie zareagował na alarm Klubu: „Dajcie, bo nie mamy za co jechać na mecz!”

W sobotę, 20 września, drużyna Łomżyńskiego Klubu Sportowego miała wyjechać na mecz z Kolejarką Stróż. Z Łomży do Stróży w powiecie nowosądeckim (Małopolskie) jest 400 km. Mieli przenocować w Stróżach, a w niedzielę rano odbyć trening.

„Cały tydzień ciężko trenowaliśmy, a w piątek działacze powiedzieli, że nie jedziemy, bo nie ma kasy”, mówi trener Ryszard Milewski.

oczekiwanych momentach, twierdzi wiceprezes Domański. W tygodniu poprzedzającym mecz z Kolejarką działacze wydeptali ścieżki do prezydenta i uzyskali zapewnienie, że będzie przelew 32 000 zł z funduszu na promocję. „W poniedziałek władze zapomniały, co obiecywały w piątek. Żadnego przelewu nie było”, ubolewa Domański.

Miasto nie przekazało Klubowi od początku roku około 150 tys.

„Zalegamy w ZUS 75 000 zł. Na początku sezonu został zawarty układ oddłużeniowy, ale go nie wypełniliśmy, bo nie było z czego. Gdyby miasto dało to, co przyznało plus stypendia dla piłkarzy, ZUS i Urząd Skarbowy byłyby na czysto”, powtarza Dariusz Domański.

Józef Babel z Urzędu Miejskiego zapewnia, że prezydent Łomży w sprawie stypendiów

w Łomży trwa ostry kryzys zaufania do działaczy piłkarskich: „Nie chcę wnikać w przyczyny, ale wydaje mi się, że są one błahie w porównaniu do skutków. To, że ktoś czuje się urażony wypowiedzią tego czy innego, nie powinno skutkować obniżeniem poziomu pierwszej drużyny i całego szkolenia piłkarskiego. To się może zemścić zniknięciem Łomży na długie lata z piłkarskiej mapy Polski. ŁKS ma 82 lata, jest pod względem rangi i dorobku drugim po Jagiellonią klubem piłkarskim w Podlaskiem i nie będzie w porządku wobec pokoleń, które pracowały na jego markę”.

Sponsorzy nie powinni czekać, przekonuje trener Milewski. Muszą zaufać działaczom, dać pieniądze na zbudowanie mocnego zespołu, bo bez niego nie ma sukcesu, a bez sukcesu promocji oraz zadowolenia kibiców. Teraz, z braku pieniędzy, w ŁKS grają piłkarze nawet z rocznika 1991, czyli tacy, którzy powinni zdobywać umiejętności, wchodząc na 15 minut na boisko, a nie stanowić podstawy drużyny. Są utalentowani i ambitni, ale ich umiejętności nie są jeszcze na II ligę, dlatego ŁKS jest najgorszy w grupie wschodniej.

Dla Józefa Babela obecny Zarząd ŁKS jest najlepszy ze wszystkich poprzednich, bo przestał zadłużać Klub. Wybrał walkower, niż wyjazd na kredyt.

Na Klubie wisi 650 tys. zł długów z poprzednich sezonów, kiedy działacze poprzednich Zarządów próbowali robić sukces na kredyt. „Znam kluby znacznie bardziej zadłużone, które normalnie funkcjonują, bo są sponsorzy i jest zaufanie do działaczy”, przekonuje trener Milewski.

W Łomży o zaufanie do działaczy piłkarskich trudniej, niż o pieniądze. Chyba słusznie, jeśli nie potrafią spełnić warunków sięgnięcia po pieniądze z kasy miejskiej. Działacze odpowiadają, że pracują społecznie. Ale sama społeczna praca to za mało, trzeba jeszcze pracować z głową.

MARIA KACZYŃSKA



Nowe boisko piłkarskie na stadionie w Łomży po modernizacji należy do najlepszych w Polsce

droższe od pieniędzy

Na wyjazd potrzeba było około 8 000 zł. Działacze chodzili po sponsorach, lecz żaden nie otworzył kiesy. Pierwszy raz od awansu w 2006 roku do starej II ligi nikt w Łomży nie zareagował na alarm: „Dajcie, bo nie wyjedziemy na mecz!”. ŁKS oddał 3 punkty Kolejarkowi Stróż walkowerem.

„Dlaczego sponsorzy nie chcą dawać pieniędzy? Na pewno zrozumieli się słabym wynikiem sportowym. Ale nie tylko. Przede wszystkim dlatego, że czekają na decyzję władz miejskich. Mówią, że jeśli miasto da pieniądze, oni też dadzą”, uważa wiceprezes ŁKS Dariusz Domański.

Kontakty Klubu z ratuszem dziwnie blokują się w najmniej

zł, przyznanych przez Radę Miejską, podkreśla Domański. Gdyby te pieniądze były wtedy, gdy są Klubowi potrzebne (czyli na sfinansowanie wyjazdów drużyny na mecze poza Łomżę), ŁKS na pewno miałby więcej także prywatnych sponsorów. A tak, oprócz Browaru Łomża, zostało kilku.

Zadnych pieniędzy ŁKS nie otrzyma, jeśli nie okaże w Urzędzie Miejskim zaświadczenia, że nie zalega z płatnościami do ZUS i Urzędu Skarbowego. Przepisy nie pozwalają przekazywać pieniędzy publicznych podmiotom zadłużonym wobec budżetu”, wyjaśnia Łukasz Czech z biura prasowego ratusza.

słowa dotrzymał. Opracowuje projekt uchwały o stypendiach dla sportowców sportu kwalifikowanego (wyczynowego), który zostanie przedłożony Radzie Miejskiej do uchwalenia. „Jeśli wszystko dobrze pójdzie, stypendia ruszą od nowego roku. Na pewno obejmą piłkarzy pierwszej drużyny ŁKS, ale nie tylko. Nie wiem, co sobie wyobrażali działacze Klubu. Chyba nie myśleli, że piłkarze dostaną stypendia od ręki”, tłumaczy Józef Babel dodając, że o wyjaśnienia spraw proceduralnych nikt z ŁKS go nie pytał.

Trener Ryszard Milewski, który z niejednego klubowego pieca jadł chleb mówi, że



Zwycięzcy biegu otwartego: (od lewej) Karol Krzyżanowski, Paweł Grygo i Krzysztof Lewandowski

Rolnik mistrzem

Karol Krzyżanowski (Maratonka Grajewo) wygrał I Bieg Rolnika o tytuł mistrza biegacza – rolnika Podlaskiego Zrzeszenia LZS.

Na stracie w Popowie koło Grajewa w sobotę (27 września) stanęło 26 zawodników, w tym 3 kobiety. Rywalizowali na 4 200 m. Wśród kobiet zwyciężyła Anna Kadłubowska (PG Danówek) przed Barbarą Stankiewicz i Świetlaną Szycik (obie Maratonka Grajewo). W Biegu Rolnika zwyciężył Karol Krzyżanowski (Maratonka Grajewo) przed Dariuszem Cym-

kiem (Łomża) i Tomaszem Górskim (LZS Popowo). Natomiast w biegu otwartym zwyciężył Paweł Grygo (ŁKB Łomża) przed Karolem Krzyżanowskim (Maratonka) i Krzysztofem Lewandowskim (Centaur Łomża). Rywalizację niepełnosprawnych wygrał Paweł Świdorski przed Krzysztofem Polińskim (obaj Grajewo).

(O Karolu Krzyżanowskim, rolniku ze wsi Sołki (gm. Rajgród), pisaliśmy w tekście pt. „Długi dystans”, „Kontakty” nr 38/2008). (MK)

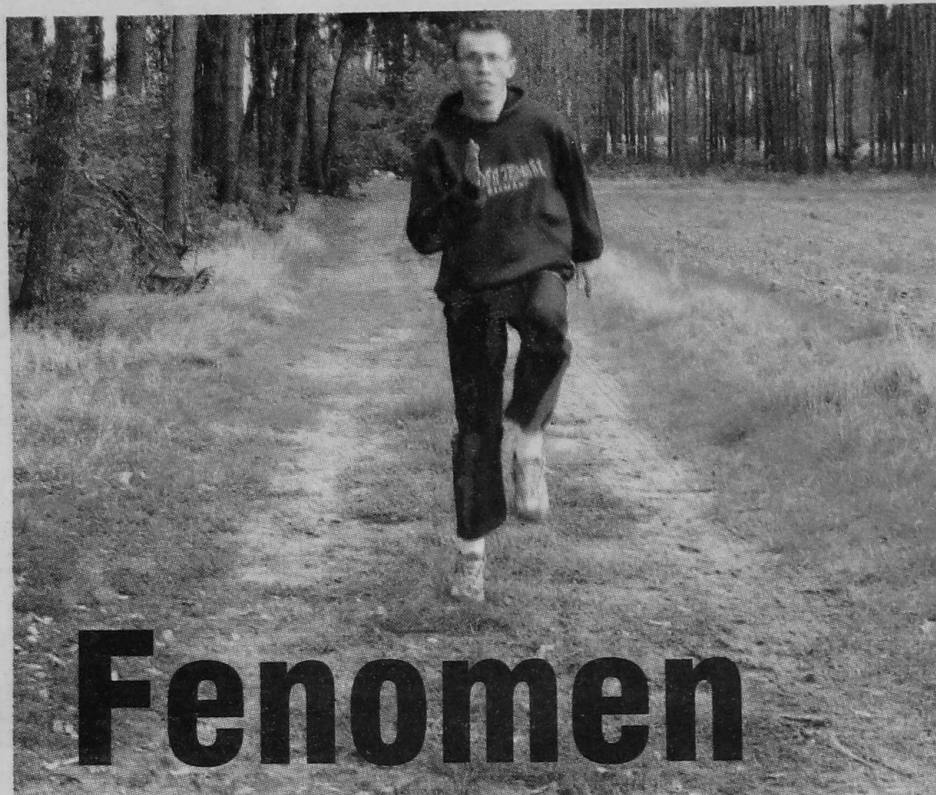
Sukcesy taekwondo

Zawodnicy Klubu Uczelnianego AZS PWSIP w Łomży wystartowali w Akademickich Mistrzostwach Polski Taekwondo Olimpijskiego, które odbyły się w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Tytuły wicemistrzów Polski wywalczyli Dagmara Tyl w kategorii wagowej 49 kg i Marek Sakowski w kategorii 55 kg. III miejsca zajęli Dżamil Hasanow w kategorii 55 kg i Marcin Żelazny w kategorii 78 kg. Karolina Florczyk i Piotr Spaliński, zawodnicy Klubu, którzy obecnie studiują i reprezentują AZS AWF Poznań, zostali mistrzami Polski w swoich kategoriach wagowych. Trenerami taekwondzistów są Jerzy i Marta Millerowie. (MK)

Walczyły w Nowym Jorku

Na Otwartych Mistrzostwach Ameryki w Karate Kyokushin w Nowym Jorku Wicemistrzostwo Ameryki wywalczyła Anna Kaczyńska, wychowanka Łomżyńskiego Klubu Karate, dziś trenująca w Białymstoku. W rozegranych w sobotę (20 września) zawodach wystartowała też Aleksandra Zajkowska z Łomżyńskiego Klubu Karate, która w swojej kategorii wagowej zajęła 4 miejsce. Mistrzostwa zgromadziły 140 zawodników z kilkunastu krajów. „Naszym głównym celem są w tej chwili przygotowania do listopadowych Mistrzostw Europy w Warnie w Bułgarii”, powiedział po powrocie zza oceanu trener Oli Dariusz Syrnicki. (MK)

„Przed Mistrzostwami Polski Juniorów w Toruniu powiedziałem sobie: <Jeśli poprawię się tylko o pół sekundy, kończę z bieganiem, bo więcej nie osiągnę>”, mówi Paweł Olszewski, wicemistrz Polski juniorów na 400 m



Fenomen

Paweł Olszewski trenuje na gruntowych drogach wokół rodzinnej wsi Ratowo Stare koło Śniadowa

Gdy chodził do podstawówki w Śniadowie, jego talent lekkoatletyczny odkrył trener Andrzej Korytkowski. Zachęcał do systematycznych treningów, ale w gimnazjum Paweł wolał piłkę nożną. „Miałem kolegów piłkarzy, z nimi było ciekawiej, niż na treningach z biegania”, mówi.

Trener krążył jednak wokół niego i wciągał w bieganie. Dwa lata temu, gdy Paweł był po I klasie łomżyńskiego „Mechaniaka”, namówił go do występu w sztafecie 4 X 400 m na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Łodzi. Sztafeta Prefbetu z biedą awansowała do finału, ale w finale Paweł, choć prawie bez przygotowania, pobił rekord życiowy na 400 m, a sztafeta zdobyła brązowy medal!

Od tego momentu zaczął systematycznie trenować. W tym roku przed sezonem pojechał na zgrupowania do Szklarskiej Poręby, lecz jego wyniki nie szły rewelacyjnie w górę. „Gdy jechaliśmy na początku sierpnia na Mistrzostwa Polski Juniorów do Torunia, byłem 16 na liście Polskiego Związ-

ku Lekkiej Atletyki na 400 m. Pomyślałem, że nie mam szans na wybicie się. Postanowiłem po Mistrzostwach skończyć z bieganiem”, mówi Paweł.

W eliminacjach pobił wszystkich rywali, uzyskując najlepszy wynik w tym roku w Polsce i poprawiając życiowy rekord o 1,62 sekundy! W finale przegrał jednak złoty medal z Marcinem Grynkiem ze Stargardu Szczecińskiego. „Chciałem poprawić wynik z eliminacji. Ruszyłem ostro. Na ostatniej prostej miałem 3 m przewagi i... opadłem z sił”.

„To cały Paweł. Jego wyczyn z tego sezonu, czyli przeskoczenie z wynikiem z 16 na 1 miejsce, przejdzie do annałów lekkiej atletyki. Gdyby systematycznie trenował od gimnazjum, w tym roku liczyłby się na Mistrzostwach Świata Juniorów w Bydgoszczy”, uważa Andrzej Korytkowski.

Po tym sukcesie Paweł postanowił związać życie ze sportem. Właśnie rozpoczyna studia w Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Będzie biegał! (MK)

NOWOŚĆ!

MASŁO Polskie



czyste masło bez dodatków

doskonała smarowność, tradycyjny smak
naturalne źródło witamin: A, D, E, K



wysmienite do kanapek, duszenia, smażenia

www.mlekovita.com.pl